

POGODA
Dzisiaj będzie słonecznie, temperatura około 25 stopni, wiatry południowe i południowo-zachodnie, 10-15 mil na godzinę. W nocy temperatura 15 stopni.
Jutro częściowo słonecznie, temperatura 32-35 stopni.
Wschód 7:18, zachód 4:32.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

KALENDARZYK
Dzisiaj jest wtorek, 3 stycznia — Daniela, Genowefy.
Jutro środa, 5 stycznia — Emilia, Edwarda, Telesfora.
Pojutrze czwartek, 6 stycznia — Trzech Króli.

No. 1 Rok (Vol.) LXX CHICAGO, ILL., Wtorek, 3 Stycznia (January 3), 1978 Telephone BRunswick 8-8700 25c

PREZYDENT CARTER W RIJADZIE

Pierwsze Referendum w Chile

Bezpieka Szykanuje Wolnościowców

Warszawa. (DP) — W Polsce ponieśli wolnościowcy poważne straty: bezpieka skonfiskowała im 4 powielacze i sporo materiałów propagandowych. O niepowodzeniach tych poinformował agencję Reutersa i prasę zachodnią Jacek Kuroń.

Agenci bezpieki dokonali nagłej rewizji w mieszkaniu działacza Komitetu Samoobrony Społecznej — Krzysztofa Turalewskiego w Łazach pod Warszawą. Znaleźli tam i skonfiskowali powielacz, na którym odbijano organ komitetu "Głos", pewną ilość egzemplarzy tego biuletynu i wiele setek egzemplarzy wydawnictwa "Zapis", w którym wolnościowcy drukują nieprzepuszczone przez reżymową cenzurę utwory literackie.

W mieszkaniu Turalewskiego bezpieka założyła "kociół", przetrzymując przez wiele godzin właściciela mieszkania i trzech jego kolegów — także wolnościowców aktywistów. Następnie zabrano wszystkich czterech na komisariat milicji w Piasecznie, skąd po długich przesłuchaniach zostali wypuszczeni o godz. 4 nad ranem.

Według informacji Kuronia, inny sympatyk Komitetu Samoobrony Społecznej, Jan Ajzner, został zatrzymany przez agentów bezpieki na ulicy w Warszawie, gdy nioś powielacz na denaturat, typu używanego przed laty w czasie manifestacji studenckich.

Ajznera aresztowano i przesłuchiwano. Po paru godzinach został zwolniony, ale powielacz skonfiskowano.

Dwa inne powielacze wykryła i skonfiskowała bezpieka wcześniej w Warszawie i w Gdańsku. 5 grudnia doszło do wpadki w Gdańsku, a 7 grudnia w Warszawie. Szczegółów agencja Reutersa nie uzyskała, ale wiadomo, że oba te powielacze były używane do produkcji studenckich gazetek wolnościowców.

Wraz z powielaczami skonfiskowano matryce "Biuletynu informacyjnego" i około 100 egzemplarzy "Zapisu".

Inna grupa wolnościowców, "Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 2", oblicza, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy w czasie rewizji przeprowadzonych u swych działaczy straciła około 2,000 egzemplarzy swych czasopism.

Smutne Statystyki Weekendu

Nowy York. (UPI) — Jak podaje agencja prasowa, w wypadkach drogowych na terenie kraju zginęły przynajmniej 304 osoby, w czasie długiego weekendu z uwagi na święto noworoczne. Najwięcej tragicznych ofiar zanotowano w Kalifornii aż 31.

Na drugim miejscu pod tym względem znalazł się Teksas. Śmiertelnych wypadków drogowych nie odnotowano natomiast w następujących stanach: Alaska, Hawaje, Idaho, Pn. Dakota oraz Dystrykt Columbia.

Przez weekendem, Krajowa Komisja Bezpieczeństwa Drogowego szacowała iż 300-400 osób zginie w całym kraju w wyniku wypadków drogowych w przeciągu 78 godzin (tj. od 6-ej godz. wieczorem w piątek do północy w poniedziałek).

W ubiegłym roku zginęło na szosach nieco więcej osób podczas noworocznego weekendu bo 339.

W tym roku ponadto 51 ofiar śmiertelnych zanotowano wskutek pożarów oraz 13 w rezultacie katastrof samolotowych, dając w sumie 368 zabitych podczas weekendu.

Po Objęciu Rządów Przez Juntę

Gen. Augusto Pinochet Nie Ujawnia Planów w Razie Przegranej

Santiago. (UPI) — Po raz pierwszy od pięciu lat pełnoletni obywatele Chile przystąpią do powszechnych wyborów. Jutrzejsze referendum ma wykazać czy rządząca, prawicowa junta wojskowa cieszy się poparciem większości społeczeństwa. Szef junty, generał Augusto Pinochet zarządził początkowo żeby referendum odbyło się 21-go grudnia, w odpowiedzi na krytykę junty na forum ONZ. Pozostali członkowie chilijskiej junty zgodzili go jednak przekonać, iż wybory nie miałyby sensu na kilka dni przed świętami.

W momencie ogłoszenia referendum, sondaże opinii publicznej wskazywały, iż Pinochet i jego rząd otrzymaliby wówczas przynajmniej 70 proc. głosów spośród około 4 milionów wyborców. W międzyczasie na czele opozycji stanął jednak były prezydent.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

Nowa Wojna w Indochinach?

Hongkong. (UPI) — Komunistyczna Kambodża, która w niedzielę zerwała stosunki z sąsiednim — i również komunistycznym — Wietnamem, zapowiedziała że nie podejmie żadnych rokowań dopóki Wietnam nie wycofa swych wojsk z granic kambodżańskich. Tak zajęte stanowisko było odpowiedzią Kambodży na wezwanie Wietnamczyków, aby przystąpić do regulowania sporów granicznych "w duchu braterstwa".

"Demokratyczna Kambodża absolutnie odrzuca tego rodzaju przyjaźń i solidarność... Teraz znowu Wietnam rozpoczął na wielką skalę ofensywę przeciwko demokratycznej Kambodży i udaje, że prosi Kambodżę o podjęcie rokowań... Jest to jeszcze jedna próba wprowadzenia w błąd opinii publicznej i oszukania demokratycznej Kambodży" — ogłosiła radiostacja w Phnom Penh.

Kiedy w Nowy Rok kambodżański prezydent Khieu Samphan zapowiedział zerwanie stosunków dyplomatycznych z Wietnamem i nakazał dyplomatom wietnamskim opuścić granice Kambodży, oskarżył on także Wietnam o dopuszczanie się ludobójstwa w granicach Kambodży.

Komuniści wietnamscy odpowiedzieli takim samym oskarżeniem, ale zarazem wystąpili z wezwaniem do podjęcia rokowań.

Walki w rejonie pogranicznym i ostre wypowiedzi obu stron świadczą, że napięcie od 1975 roku stosunki kambodżańsko-wietnamskie przekształciły się obecnie w otwartą wojnę.

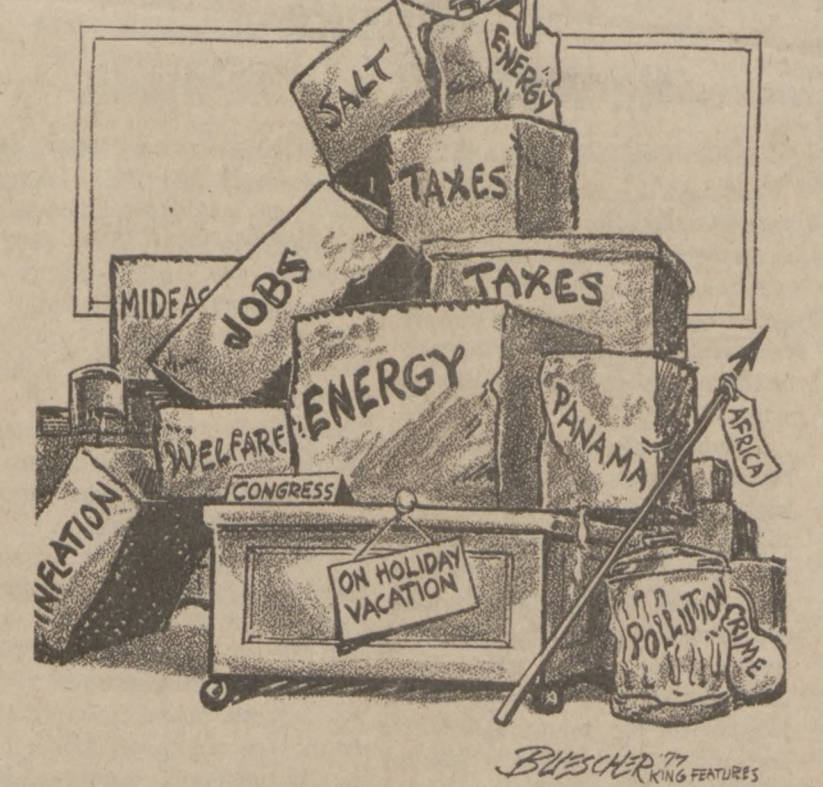
Tylko Plotki

Paryż. (NYT) — Aniela Rubinstein, od 45 lat żona światowej sławy pianisty Artura Rubinsteina, zaprzeczyła doniesieniom prasowym, że małżeństwo jej znajduje się o krok od separacji.

"Z całą pewnością — nie. To jest nieprawda. W Ameryce pojawiły się tego rodzaju plotki w kolumnach pewnych dzienników, ale to tak nie jest" — powiedziała pani Rubinstein (de domo Młynarska).

Plotki te zrodziły się prawdopodobnie z faktu, że pianista, który 28 stycznia obchodzić będzie 91 urodziny i który jest bliski utraty wzroku, podróżywał ostatnio do Londynu, do Izraela i do Rzymu w towarzystwie swej sekretarki Annabel Whitestone, której dyktuje wspomnienia do drugiego tomu swoich pamiętników.

Czekają Na Powrót Prawodawców



Bezowocne Wysiłki Boliwii

La Paz, Boliwia. (UPI) — Rząd wojskowy Boliwii najwyraźniej dał za wygraną, utracił nadzieję na uzyskanie dostępu do morza drogą negocjacji z Chile i Peru.

Zagadnienie to datuje się wstecz do 1879 roku, kiedy Chile zdołało zająć skrawek morskiego wybrzeża, należącego wówczas do Boliwii, oraz część peruwiańskiego wybrzeża. Na mocy traktatu zawartego w 1929 roku pod egidą amerykańskiego generała Johna J. Pershinga, Peru otrzymało zwrot blisko połowy terenów zajętych przez Chile. Pozostała część wybrzeża nie mogła — na mocy traktatu — być zwrócona żadnemu innemu państwu, bez uprzedniej aprobaty Peru.

W 1975 roku Chile zaoferowało odstąpić Boliwii wąski pas ziemi, który dałby Boliwii dostęp do morza. Rząd Peru nie wyraził na to jednak zgody, sugerując natomiast inne rozwiązanie, aby trzy państwa wspólnie i na równych prawach korzystały z chilijskiego portu Arica. Z kolei ani Chile ani Boliwia nie chciały na to przystać.

Nawet bez udziału Peru, negocjacje Boliwia-Chile utknęły w martwym punkcie ponieważ Chile żądało w zamian przygraniczny pas terenu boliwijskiego który jest bogaty w surowce mineralne. Wymiana taka — za korytarz szerokości 7 mil i wybrzeże długości 200 mil — nie miała w zasadzie żadnych szans na uzyskanie poparcie społeczeństwa i rządu Boliwii.

Tajemnicza Przesyłka

Paryż. (UPI) — Na adres Georges Marchais, przywódcy kompartii francuskiej, nadeszła tajemnicza przesyłka, która wywołała obawy, że może zawierać "eksplodującą pułapkę". Na opakowaniu widniał napis "Marchais, ty także jesteś sowieckim imperialistą".

Specjaliści policyjni zbadali przesyłkę i stwierdzili, że zawierała ona 2 funty niegroźnej substancji chemicznej.

Tatar Na Wolności

Moskwa. (NYT) — 33-letni lekarz Mustafa Dżemilew, Tatar krymski i bojownik o prawa swego ludu, został zwolniony z więzienia po odsiedzeniu całego wyroku wynoszącego dwa i pół roku.

Dżemilew został oskarżony i skazany za "działalność anty-sowiecką". Reprezentuje on 500,000 Tatarów krymskich, których w latach drugiej wojny światowej opryszek Stalin przesiedlił na Syberię, a którym obecne przywództwo sowieckie odmawia prawa powrotu na Krym.

Terrorysty z NRF w Szwajcarii

Fahy. (DP) — Policja szwajcarska ustaliła nazwiska dwójki Niemców, zamieszanych w strzelaninę na granicy, którzy są podejrzani o przynależność do bandy Baader-Meinhof. Dwóch celników szwajcarskich zostało rannych. Incydent ten wydarzył się w miejscowości Fahy, na granicy francusko-szwajcarskiej. Gdy celnicy szwajcarscy podeszli do samochodu w którym siedzieli mężczyzna i kobieta by zbadać dokumenty, kobieta wyciągnęła rewolwer i oddała 5 strzałów. Dwóch celników zostało rannych.

Para Niemców rzuciła się do ucieczki, ale wkrótce ich schwytano. Na zasadzie otrzymanych danych z Szwajcarii, Federalne Biuro Kryminalne w Wiesbaden ustaliło, że aresztowanymi są: 26-letnia Gabriela Krocher-Tiedemann i 28-letni Christian Moeller. Tiedemann brała udział w porwaniami w marcu 1975 r. polityka zach.-berlińskiego Lorenza oraz w napadzie na gmach OPEC w Wiedniu w grudniu tego samego roku. Moeller jest podejrzany o napady na banki w Niemczech Zach. Rząd w Bonn ma zamiar zwrócić się do Szwajcarii o ekstradycję aresztowanych terrorystów.

Policja szwajcarska podejrzewa, że w trójkącie, gdzie zbiegają się granice NRF, Francji i Szwajcarii i gdzie łatwo jest przechodzić z państwa, do państwa ukrywa się cała grupa terrorystów.

Snieg w Hiszpanii

Madryt. (UPI) — Nad środkową Hiszpanią przeszła burza śnieżna, która spowodowała zakłócenia w komunikacji. W Madrycie i na przedmieściach warstwa śniegu wynosiła od 4 do 10 cali.

Kapryśna Cher

Santa Monica, Calif. (UPI) — Znała ze zmienności swoich upodobań i kapryśnych piosenek i artystka estradowa Cher Bono Allman porzuciła swego męża Gregga Allmana po niecalych trzech latach pożycia małżeńskiego. Cher, licząca obecnie 31 lat, odrzuciła sugestię sądu, aby separacja była próbna i polubowna, domagając się zamiast legalnego orzeczenia o separacji.

Allman, 29-letni muzyk rock-and-rollowy, i Cher rozchodzili się już kilkakrotnie, pierwszy raz zaledwie w 5 dni po ślubie. Cher obecnie otrzymała prawo opieki nad 16-miesięcznym dzieckiem parą, Elijah Blue. Ma ona również pod swoją opieką córeczkę Chastity z poprzedniego małżeństwa z Sonny Bono.

Cher poślubiła Allmana w 3 dni po uzyskaniu rozwodu, kończącego jej pierwsze małżeństwo.

Waży Sie Sprawa Cen Żywności w PRL

Warszawa. (DP) — Politbiuro PZPR uchwaliło zwołanie 9 i 10 stycznia konferencji partyjnej, która ma się zająć kluczową sprawą cen żywności.

Jak wiadomo, po czerwcowych rozruchach przeciwko podwyżce cen w 1976 r., reżym stworzył kilka komisji, które miały się zająć całym problemem. Komisje te złożyły sprawozdania styczniowej konferencji, po czym nastąpią jakieś ważne decyzje.

Porażka Opozycji w Sądzie

Washington. (UPI) — Korona św. Stefana, symbol narodu węgierskiego i jego niepodległości, najprawdopodobniej zostanie zwrócona w tym tygodniu komunistycznemu rządowi w Budapeszcie. Opozycja, na której czele stoi sen. Robert Dole (R-Kan.) poniosła porażkę w Sądzie Apelacyjnym, który podtrzymał opinię sądu niższej instancji, iż ratyfikacja zamierzonego zwrotu korony nie jest konieczna w Kongresie USA.

Dole argumentuje, iż w świetle traktatu paryskiego — podpisanego w 1947 roku — kończącego stan wojny pomiędzy Węgrami i państwami alianckimi, zwrot 100-letniej korony zyskuje rangę międzynarodowego porozumienia, które nie jest możliwe bez akcji Kongresu.

Ostateczna decyzja zapadnie wkrótce w Sądzie Najwyższym. Dole przyznaje jednak, iż nie jest optymistycznie nastawiony.

Legalizacja Rozwodów w Brazylii

Brazylia. (UPI) — Po 25 latach wewnętrznych przetargów politycznych, poprawka konstytucyjna zezwalająca obywatelom na rozwody stała się prawem. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza zgłaszanych było 7 poprawek, zmierzających do legalizacji rozwodów w tym kraju o silnych tradycjach kościoła rzymsko-katolickiego.

Prezydent Brazylii, Ernesto Geisel, sam wyznania luteranckiego, zgodnie z przyrzeczeniem od początku zajmował neutralne stanowisko w batalii stronictwa za i przeciw legalizacji rozwodów. Geisel podpisał nowy dokument, mimo zgłoszonego zastrzeżenia co do klauzuli 38 artykułu, zezwalającego obywatelowi tylko na jeden legalny rozwód. Twierdzi się teraz, że najwyższy sąd krajowy zdecydował o prawomocności kontrowersyjnego artykułu.

Warunkiem uzyskania rozwodu będzie 3-letnie życie w separacji nakazanej przez sąd lub 5-letniej z własnej inicjatywy małżonków.

Ostrą kampanię przeciwko aprobachji poprawki prowadził brazylijski kler.

Skonfiskowano 6 Ton Narkotyku

Bandon, Ore. (UPI) — Terenowe władze federalne skonfiskowały tutaj 6 ton wysokiej jakości marijuany. Czarnorynkowa wartość narkotyku sięgała \$17 milionów. Aresztowano 16 osób. Narkotyki zostały przemycony przez Meksyk z Syjamu.

Stolicy Arabii Saudyjskiej

Jutro Spotka Sie w Assuanie z Anwarem Sadatem

New Delhi. (UPI) — Po wizycie w Warszawie, w Teheranie i w New Delhi, Prezydent Carter odleciał dziś ze stolicy Indii do Rijadu — stolicy Arabii Saudyjskiej, gdzie z władcą tego kraju, królem Khalebem dyskutować będzie problemy blisko-wschodnie i naftowe.

Wizyte Prezydenta w Indiach jeden z członków ambasady amerykańskiej określił jako "wielkie święto miłości" i Prezydent zgodził się z tym określeniem.

Prezydenta i jego małżonkę uderowano girlandami kwieciami i oznaczono na czołach czerwonymi kropkami — hinduskim symbolem szacunku.

Goście zwiedzili typową wioskę hinduską, taką samą, w jakiej pracowała matka Prezydenta, gdy była członkinią Korpusu Pokoju. Ponadto Pierwsza Dama zwiedziła ośrodki społeczne i szkołę zbudowaną dzięki finansowej pomocy Fundacji Forda.

Szkoła ta służy głównie dzieciom "nieodtękalnych," czyli najniższej kasty. Dobrze urodzony Hindus winien unikać nie tylko cielesnego dotknięcia przedstawicieli tej kasty, ale nawet

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tylko Jedna Trzecia Narodów Jest Wolna

Washington. (UPI) — Według badań i obserwacji przeprowadzonych przez organizację Freedom House, uznaje się, iż tylko jedna trzecia narodów świata cieszy się wolnością polityczną i osobistą. Mimo że rok 1977 był bardzo pomyślny dla milionów mieszkańców wielu państw. I tak np. w Indiach i Hiszpanii zanotowano kolosalne postępy w sferze wolności obywatelskich.

W dziesięciu innych krajach — o łącznej ludności 123.8 miliona — zanotowano jednak znaczne ograniczenie swobód i przywilejów obywateli.

Freedom House — prywatna organizacja, skupiająca swoją działalność na zagadnieniu poszanowania praw człowieka na całym świecie — twierdzi, iż bez wątpienia do poprawy klimatu politycznego w wielu rejonach świata przyczyniła się kampania Cartera i całego rządu amerykańskiego na rzecz wolności i poszanowania praw ludzkich.

Według Freedom House nadal jeszcze najbardziej narazona na wszelkie ograniczenia jest gwarancja wolności prasy. Ogółem środki masowego przekazu zyskały większą swobodę funkcjonowania w następujących krajach: Indiach, Hiszpanii, Egipcie, Ganie Kuwejcie, Panamie, Senagalu, Sri Lance i na Tajwanie.

Ostatnie wybory powszechne w Indiach przywróciły natomiast demokratyczne prawa 622 milionom ludzi. Pozytywne w tej kwestii wolności osobistej obywateli w Ganie, Kuwejcie, na Madagaskarze, w Nepalu, Syrii (ogółem 40.4 miliony ludności). Podobnie jak w Hiszpanii, Freedom House klasyfikuje obecnie w/w narody jako "częściowo wolne."

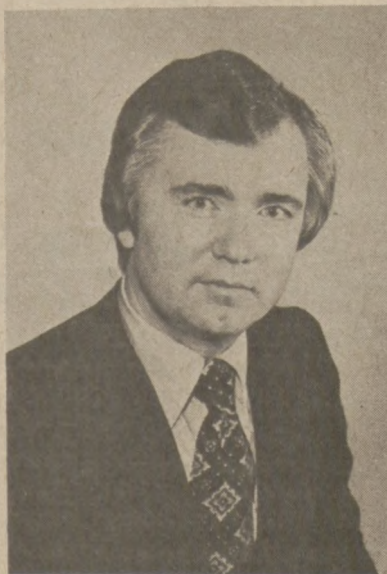
Obustrzenie warunków polityczno-obywatelskich zauważa się na Jamajce i Malcie, których obywateli — podobnie jak w Republice Południowej Afryki — uważa się za "częściowo wolnych."

W Angoli, Argentynie, Birmie, Kongo, Gwinei Równikowej i Etiopii także nastąpiło dalsze obustrzenie warunków, mimo że nawet poprzednie narody tych krajów nie były uważane przez Freedom House za wolne.

Guma Do Żucia — Zamiast Łyzeczki Syropu?

Coraz bardziej staje się prawdopodobne, że zamiast pigulek czy proszków dawać będziemy chorym dzieciom lekarstwo w postaci gumy do żucia. Pomysł nie jest najnowszy i już w wielu krajach, wiele patentów czeka na realizację. Specjaliści w dziedzinie odżywiania, określając chewing-gum jako dobry "masticatoire", podkreślają jej pożyteczność, a socjolog twierdzi, że żucie jest po prostu nowoczesną formą bardzo starego i wypróbowanego przyzwyczajenia ludzkiego.

Fairfield Savings Otwiera Drugie Biuro



JEROME SERAK

Prezes Fairfield Saving Ass'n, 1601 Milwaukee Ave., p. George M. Briody Jr. komunikuje, że ta znana spółka oszczędnościowo-pożyczkowa otwiera w dniu 2 lutego 1978 r. drugie biuro pod adresem 8301 W. Lawrence Ave., którego zarządcą został mianowany Jerome Serak. Równocześnie został on awansowany do rangi asystenta wiceprezesa spółki.

P. Serak pracuje w Fairfield Savings od r. 1960 i przed ostatnią nominacją był urzędnikiem w dziale oszczędnościowym. Uczęszczał on na studia czteroletnie w Institute of Financial Education i otrzymał w r. 1965 dyplom z ich ukończenia. P. Serak mieszka z żoną i trzema synami w Mount Prospect, Ill.

Lekarstwa do Polski wysyłajcie przez APTEKĘ GLASZERA

Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division St., Augusta Blvd., Kennedy Ex Way

ALTA TRAVEL AGENCY

Biurowo Podróży

5422 W. Fullerton

Tel. 745-2962

Notariusz:

PAULA PONCZKO

Czartery do Polski

Sprawy emigracyjne

Paczki Lotnicze i Morskie

POPIERAJCIE SŁOWO POLSKIE!

KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY

W tym roku znajdziecie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulisy i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowaną pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelstwa — 50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, Cena \$4.00
ZALĄCZAJĄC OPLATĘ: Przesyłka + .75
\$4.75

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA
ZWIĄZKOWEGO na rok 1978, na co załączam sumę.....
(gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan..... Zip Code.....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

W poważnym francuskim periodyku naukowym "Medicine et Nutrition" profesor Pierre Delaveau pisze: "Przeżuwanie gumy jest najprawdopodobniej pewną formą przypominania sobie odżywiania z pierwszego dzieciństwa". Nie trzeba zapominać, że żucie było i jest popularne w całym świecie. Azjaci żują zmieszane liście kapusty i nasienia palmowego "arec". Dla zwalczania zmęczenia i senności, Hindusi żują liście koka. Niemal w całym świecie znane jest żucie tytoniu zwłaszcza przez tych, których zawód uniemożliwia palenie papierosów (m. in. marynarze, górnicy).

Guma do żucia, taka jaką dziś znamy zrodziła się mniej więcej przed stu laty w Stanach Zjednoczonych. W roku 1890 Amerykanin Wrigley rzucił na rynek pierwszą już aromatyczną, miętową "chewing-gum". Podczas I wojny już i cała Europa przyjęła od Amerykanów modę żucia. Zapotrzebowanie na gumę do żucia stale wzrasta: konsumpcja jej rośnie o 10 proc. i obecnie produkuje się 350.000 ton rocznie.

Zachodzi pytanie: czy będzie można posługiwać się "Chewing-gum" przy zażywaniu lekarstw? Podnosząc jej zalety, profesor Cahen, z wydziału chirurgii dentystrycznej w Strasburgu, twierdzi, że guma do żucia jest niezmiernie korzystna dla konserwacji zębów, gdyż pomaga w eliminacji resztek jedzenia, gromadzących się wokół dziąseł. Inną jej zaletą jest fakt, że zastępuje ona cukierki, czekoladki i inne słodkie tak szkodliwe dla zębów dzieci. Pierwsze próby farmaceutyczne, to nasączenie "chewing gum" środkami zapobiegającymi psuciu się zębów. Proponuje się sporządzenie środków przeciwko chorobie morskiej oraz środków pomagających w kuracji odwykowej od papierosów w formie specjalnej gumy do żucia. Niebawem ma się ukazać na rynku specjalna aspiryna i niektóre witaminy włączane w "chewing-gum".

Lekarze wahają się z decyzją przyjęcia tej formy podawania lekarstw. Niektórzy obawiają się obniżenia prestiżu lekarstwa, zawartego w "masticatoire"; ludzie przecież tak wierzą w magię pigulek! Inni znów lekarze boją się, by dzieci nie myliły gummy-lekarstwa ze zwykłą "chewing-gum". Patentów jest mnóstwo, ale lekarze i tylko lekarze mogą podjąć tę — w gruncie rzeczy niebłądą — decyzję.

BND

Gwiazda z Jarocina

Swiatowej sławy śpiewaczka Elizabeth Schwartzkopf oświadczyła po swoim występie w Teatrze Wielkim w Warszawie: "Zauważ, że nie przyjechałam do Warszawy 10 lat temu. Teraz, mając lat 62, kończę już karierę." Artystka wystąpiła w ponad 60 partiach operowych na największych scenach świata; w stolicy śpiewała pieśni Schuberta, Schumann, Brahmsa i Ryszarda Straussa. Akompaniował jej Geoffrey Parsons. Prasa polska przypomniała, że miejsce urodzenia śpiewaczki jest Jarocin.



WESTWEGO, LA. Krewni i przyjaciele ofiar niszczącego wybuchu jaki miał miejsce w wielkim spichlerzu zbożowym w Westwego pocieszają się nawzajem w ciężkich godzinach oczekiwania na rezultaty akcji ratowniczej. Liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 35 osób. Była to największa katastrofa jaką kiedykolwiek zanotowano w historii przemysłu zbożowego. (UPI)

Cenzura Na Wyższych Uczelniach

Kraków, dnia 21 listopada 1977 r.

Studencki Komitet Solidarności pragnie zabrać głos w sprawie ograniczenia studentom dostępu do niektórych tekstów naukowych i kulturalnych objętych restrykcjami cenzury oraz zaapelować o solidarne współdziałanie na rzecz zmiany istniejącej sytuacji.

1. Najpoważniejsza krakowska biblioteka i czytelnia naukowa, Biblioteka Jagiellońska (jak również wszystkie inne biblioteki uniwersyteckie) nie posiada prawa udostępniania znacznej części tekstów, które wedle arbitralnych ocen instytucji kontroli słowa uważane są za wymierzone przeciwko ustrojowi PRL. Nie jest to jedyna, lecz na pewno najistotniejsza grupa pism objętych w katalogu Biblioteki Jagiellońskiej adnotacją "Res" (rezerwa).

2. Obecnie dostęp do druków objętych adnotacją "Res" mają jedynie profesorowie i docenci, którzy z kolei nie mają prawa przekazywania treści zawartych w tych pismach w trakcie zajęć dydaktycznych. Studenti, doktoranci oraz młodzi pracownicy naukowcy mogą korzystać z pozycji "Res" jedynie za zgodą dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, po uprzednim otrzymaniu zezwolenia od kompetentnego pracownika naukowego. Praktycznie ograniczenia te zawiązują w istotnym stopniu możliwość korzystania przez nich z wyżej wymienionych druków. Dodatkowe ograniczenia stwarza fakt istnienia wewnętrznej "tajnego" katalogu tekstów zakazanych, z którego można korzystać jedynie za zgodą dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, co pogłębia elitarność w zakresie dostępu do informacji i publicystyki. Istniejąca w tej mierze praktyka opiera się na ustawie z roku 1968 ("Dziennik Ustaw", 12/68), której wydanie zbiega się w czasie z masowymi wystąpieniami studentów polskich w obronie wolności słowa. Dodatkowe zastrzeżenia budzi fakt prowadzenia ewidencji z zakresu korzystania z lektury niedozwolonej przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Znane są przypadki przesłuchań studentów krakowskich, w trakcie których funkcjonariusze SB przytaczali szczegółową dokumentację odnośnie korzystania przez przesłuchiwanych z pozwolenia na czytanie tekstów objętych ograniczeniami cenzury.

3. Pozycje objęte adnotacją "Res" lub "Res. spec." obejmują ogromną większość dzieł i dokumentów opublikowanych przez polskie wydawnictwa za granicą, stanowiących ważny dorobek polskiej kultury i nauki. Podajemy kilka jaskrawych przykładów represjonowania myśli:

Literatura polska. Braki w katalogu: J. Andrzejewski "Apelacja"; S. Barańczak — "Sztuczne oddychanie"; "Ja wiem, że to nie słuszne"; K. Wierzyński — "Czarny polonez"; M. Hłasko — "Piękni dwudziestolenni"; Cz. Miłosz — dwadzieścia pozycji z dwudziestu dwóch w języku polskim; W. Gombrowicz — "Dzieła zebrane"; utwory Marka Hłaski, K. Wierzyńskiego i Józefa Wittlina.

Historia Polski "Res": Pobóg-Ma-

Dar Dla Zamku

Współpracująca stale z centralą handlową "Polimex-Cekop," austriacka firma "Voith" zakupiła w Londynie z prywatnej kolekcji obraz, który przekazała na wyposażenie Zamku Królewskiego w Warszawie. Jest to portret syna Augusta III, namalowany przez znanego malarza francuskiego, Louisa de Silvestre (ur. 1675 r.). Dar przekazany został Obywatelskiemu Komitetowi Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

105

(Ciąg dalszy)

— Jakim to prawem chcesz mnie sądzić i egzekwować? — pytał Kmicic.

— Mości panie — odpowiedział poważnie Zagłoba — pacierz mów, zamiast nas o prawo pytać... A jeśli masz co powiedzieć na swoją obronę, to mów prędko, bo żywej jednej duszy nie znajdziesz, która by się za tobą ujęła. Raz cię już, słyszałem, ta panna tu obecna wyprosiła z rąk pana Wołodyjowskiego, ale po tym, coś teraz uczynił, pewnie i ona nie ujmie się za toba.

Tu oczy wszystkich zwróciły się mimo woli na Billewiczównę, której twarz była w tej chwili jakby z kamienia wykuta. I stała nieruchomie, ze spuszczoneymi powiekami, lodowata, zimna, ale nie postąpiła kroku naprzód, nie rzekła ni słowa.

Ciszę przerwał głos Kmicica:

— Ja tej panny o instancję nie proszę!

Panna Aleksandra milczała.

— Bywaj! — krzyknął Wołodyjowski zwróciwszy się ku drzwiom.

Rozległy się ciężkie stapania, którym wtórował ponuro brzęk ostróg, i sześciu żołnierzy, z Józwą Butrymem na czele, weszło do komnaty.

— Wziąć go — zakomenderował Wołodyjowski — wyprowadzić za wieś i kulą w łeb!

Ciężka ręka Butryma spoczęła na kolanach Kmicica, za nią dwie inne uczyniły toż samo.

— Nie pozwól mnie szarpać jak psa! — rzekł do Wołodyjowskiego pan Andrzej — sam pójde.

Mały rycerz skinał na rycerzy, którzy puścili go natychmiast, ale otoczyli dokoła; on też wyszedł spokojnie, nie już do nikogo nie mówiąc, jeno pacierz cicho szepcząc.

Panna Aleksandra wysunęła się także przeciwnymi drzwiami do dalszych komnat. Przesła jedną i drugą, wyciągając przed siebie w ciemnościach ręce; nagle w głowie jej się zakręciło, w piersiach tchu zabrakło i padła jak martwa na podłogę.

A między zgromadzonymi w pierwszej izbie głuche przez czas jakiś panowało milczenie; przerwał je na koniec miecznik rosielski:

— Zali już nie ma dla niego miłosierdzia? — spytał.

— Żal mi go — odparł Zagłoba — bo rezolutnie szedł na śmierć!

Na to Mirski:

— On kilkunastu towarzystwa spod mojej chorągwi rozstrzelał, prócz tych, których wstępny bojem położył.

— I z mojej! — rzekł Stankiewicz. — A Niewiarowskiemu ludzi w pień podobno wyciął.

— Musiał mieć rozkazy Radziwiłła — rzekł pan Zagłoba.

— Mości panowie, pomstę Radziwiłła na moją głowę ściągniecie! — zauważył miecznik.

— Waszmość musisz uciekać. My jedziem na Podlasie, bo tam się chorągwie przeciw zdrajcom podniosły, a waćpanstwo zabierając się zaraz z nami. Nie ma innej rady. Możecie się do Białowieży schronić, gdzie krewny pana Skrzetuskiego, łowczy dworski, przesiaduje. Tam was nikt nie znajdzie.

— Ale substancja moja przedpadnie.

— To Rzeczpospolita waćpanu wróci.

— Panie Michale — rzekł nagle Zagłoba — skoczę obaczyć, czy nie ma przy tym nieszczęśniku jakich rozkazów hetmańskich? Pamiętajcie, com przy Rochu Kowalskim znalazł?

— Siadaj wać na koń. Jeszcze czas, bo później się papiery okrwawia. Kazałem go umyślnie za wieś wyprowadzić, by się tu panna huku muszkietów nie przelękała, jako że niewiasty bywają czule i płochliwe.

Zagłoba wyszedł i po chwili rozległ się tętent konia, na którym odjeżdżał, zaś pan Wołodyjowski zwrócił się do miecznika:

— A co robi krewna waćpana?

— Modli się pewnie za tę duszę, która przed sąd boski idzie...

— Niech mu Bóg da wieczne odpocznienie! — rzekł Jan Skrzetuski. — Gdyby nie dobrowolna jego przy Radziwiłła służba, pierwszy bym za nim przemówił, ale on, jeśli nie chciał przy ojczyźnie stanąć, to przynajmniej mógł duszy Radziwiłłowi nie zaprzędać.

— Tak jest! — rzekł Wołodyjowski.

— Winien on i zasłużył na to, co go spotkało! — rzekł Stanisław Skrzetuski — ale wolałbym, żeby na jego miejscu był Radziwiłł albo Opaliński!... och, Opaliński!!

— Jak dalece winien, to w tym macie waćpanowie najlepszy dowód — wtrącił Oskierko — że ta panna, której był narzeczonym, słowa dla niego nie znalazła. Uważałem ci ja dobrze, iż w męce była, ale milczała, bo jak tu za zdrajcą się ujnować?!

— A miłowała go niegdyś szczerze, wiem o tym! — rzekł miecznik. — Pozwólcie waćpanstwo, że pójde obaczyć, co się tam z nią dzieje, boć to dla niewiasty ciężki termin.

— A szukuj się waćpan do drogi! — zawołał mały rycerz — bo my, jeno koniom wytchnięmy, ruszamy dalej. Za blisko tu Kiejdany, a Radziwiłł musiał tam już wrócić.

— Dobrze! — rzekł szlachcic.

I wyszedł z komnaty.

Po chwili rozległ się jego krzyk przeraźliwy. Rycerze skoczyli za głosem, nie rozumiejąc, co się stało, zbiegła się też służba ze światłem, i ujrzano pana miecznika dźwigającego Olenkę, którą był znalazł leżącą bez zmysłów na podłodze.

Wołodyjowski skoczył mu pomagać i obaj złożyli ją na sofie, nie dającą znaków życia. Zaczęto cucić. Nadbiegła stara kuchyniczka z kordialiami i wreszcie panna otworzyła oczy.

— Nie tu po waćpanach — rzekła stara kuchyniczka. — Idźcie do tamtej izby, a my damy już sobie rady.

Miecznik wyprowadził gości.

— Wolałbym, żeby tego wszystkiego nie było — mówił skłopotany gospodarz. — Waszmościowie moglibyście zabrać ze sobą tego nieszczęśnika i gdzieś tam po drodze go zgładzić, a nie u mnie. Jakże tu teraz jechać, jak uciekać, gdy dziewczka ledwie żywa?... Gotowa się rozchorować.

— Stalo się — rzekł Wołodyjowski. — Wsadzim pannę w kolaskę, bo uciekać waćpanstwo musicie, gdyż zemsta radziwiłłowska nikogo nie oszczędza.

— Może też i panna do sił wprędce przyjdzie? — rzekł Jan Skrzetuski.

— Kolaska wygodna jest gotowa i zaprzężona, bo Kmicic ją ze sobą przyprowadził — rzekł Wołodyjowski.

Flattering!

Printed Pattern



4808 8-20

by Anne Adams

A basic princess in front,

all the fullness is gathered

into a waterfall panel in

back. Lovely for dinner and

dancing in polyester crepe, knit.

Printed Pattern 4808: Misses

Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Size 12 (bust 34) long length

4 3/4 yds. 60-inch.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢.

Instant Sewing Book.....\$1.00

Instant Fashion Book.....\$1.00

Instant Crochet Book.....\$1.00

Pillow Show-Offs.....\$1.50

Mieczysław Fudał Polacy w Kulturze Amerykańskiej

Polacy pojawili się w kulturze amerykańskiej już u samego zarania jej dziejów. Wieść o odkryciu Nowego Świata dotarła do wszystkich zakątków Europy dzięki książkom, złożonym przez polskiego drukarza, Stanisława Polonusa, przebywającego w owym czasie w Hiszpanii.

W Jamestown w stanie Wirginia, osiedliło się w 1608 r. kilku polskich rzemieślników. Przybysze z dalekiej Polski znaleźli się też wśród pierwszych osadników Nowej Holandii, kolebki dzisiejszego Nowego Jorku. Tutaj w 1659 r. polski uczonec, doktor Carolus Alexander Curtius (Kurzewski), założył pierwszą szkołę łacińską. Do tego czasu dzieci miejscowych kolonistów wyjeżdżały na naukę do odległej Nowej Anglii.

Revolucja amerykańska przyniosła sławę polskiemu bohaterom, walczącym "za waszą i naszą wolność". Największy z nich, Tadeusz Kościuszko, przybył do Stanów Zjednoczonych w towarzystwie adiutanta Juliana Ursyna Niemcewicza. Znany pisarz i poeta był pierwszym Polakiem, który dotarł do wodospadu Niagary i autorem jednego z jego najstarszych opisów. Na zaproszenie Jerzego Waszyngtona Niemcewicz spędził dwa tygodnie w Mount Vernon. Był on autorem pierwszej europejskiej biografii prezydenta, którą wydano w Polsce w 1804 r. pt. "Krótka wiadomość o życiu i sprawach generała Waszyngtona".

Polscy uchodźcy polityczni, przybywający do Stanów Zjednoczonych w XIX w. nie łatwo przyzwyczajali się do nowej sytuacji. Byli to ludzie wykształceni, dla których jednak obce były język angielski, kultura i obyczaje. Tęsknił za Ojczyzną i pozostawionymi w Kraju rodzinami. Po przewyciężeniu początkowych trudności zaczęli zdobywać pierwsze sukcesy. Zdolnym kompozytorem i pianistą był Julian Fontana (1810-79), przyjaciel Fryderyka Chopina. Do USA przybył w 1848 r. Występował z wieloma koncertami, zajmował się twórczością muzyczną. Henry Dmochowski-Sanders (1810-63) zdobył sławę jako rzeźbiarz. Do USA przyjechał w 1834 r. po upadku powstania listopadowego. W czasie swojego trzydziestoletniego pobytu na ziemi amerykańskiej stworzył rzeźby o nieprzemijającej wartości: popiersie Kazimierza Pułaskiego jego dłuta znajdują się na cokole pomnika w Savannah, Georgia; kongresmeni amerykańscy po dziś dzień przechodzą na Kapitolu obok dwóch jego rzeźb — Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Był ponadto projektantem dziesiątków medali i miniatury stanu sławnych mężów stanu sprzed wojny domowej. Pomnik, jaki postawił zmarłej córce na cmentarzu Laurel Hill w Filadelfii, jest uważany za arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej.

Polacy zaczęli zdobywać laury również w innych dziedzinach. Adam Gurowski (1805-66), prawnik i historyk, napisał w 1860 r. rozprawę pt. "Niewolnictwo na przestrzeni wieków", która do chwili obecnej jest jednym z najlepszych opracowań tego zagadnienia. Jego "Dziennik" (1861-65) stanowi cenny dokument z okresu wojny secesyjnej.

Dziedzina, która w okresie międzywojennym przyniosła Polakom najwięcej sławy była muzyka. Obok Ignacego Paderewskiego, Leopolda Stokowskiego, braci Reszke i Jana Kiepury, dużą popularność zdobył Feliks Borowski, kompozytor i krytyk muzyczny rodem z Anglii. W USA wykładał historię muzyki i kierował wydziałami kompozycji w wyższych uczelniach.

117 Lat i 18 Żon

Przygody małżeńskie Maleszycy, Lebai Omar, nie są banalne. W wieku 117 lat ożenił się po raz 18! Aby ten i tak już niezwykły wypadek urozmaicić, nowożeńcy pojechali na rowerze 43 kilometry ze swej wioski do najbliższego miasta Alor Star, gdzie jego kolejna narzeczona, 40-letnia Doyah Dan, odsiadywała karę więzienia. Użył jej zwolnienie i zawarł formalny związek małżeński.

Ze względu na podaszły wiek obubieca i jego patriarchalną sbezną brodę, sprawa odbiła się rozległym echem w Malesji. Lebai Omar poznał swą obecną małżonkę na plantacjach trzciny cukrowej w północnej części kraju, gdzie razem pracowali. Pani Doyah Dan była już raz rozwiedziona, a drugie małżeństwo też nie przyniosło jej szczęścia. Oskarżała męża o intelektualne okrucieństwo. Lebai postanowił ją pocieszyć. Ale gdy zamieszkał razem w jego niewielkiej posiad-

Był profesorem Northwestern University, prezydentem Chicago Music College, wchodził w skład Miejskiego Towarzystwa Muzycznego. Komponował symfonie, kwartety smyczkowe i sonety. W 1919 r. Chicagowskie Towarzystwo Operowe wystawiło jego balet-pantomimę "Boudour". F. Borowski był również krytykiem muzycznym. Swoje recenzje zamieszczał w "Chicago Evening Post" i "Christian Science Monitor". Prowadził także muzyczny dział w "Chicago Herald" oraz wydawał programy występów orkiestry Theodore'a Thomasa (obecnie Chicago Symphony Orchestra).

W okresie tym, tak jak w latach poprzednich sławę zdobywali rzeźbiarze i malarze. Władysław Teodor Benda, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobył uznanie jako autor ilustracji do czasopism amerykańskich — "Century", "Seribner's", "Cosmopolitan", "McClure's" oraz wielu książek. Jednak sławę przyniosły mu dopiero maski. Stworzył zupełnie nowy, indywidualny typ masek portretowych i scenicznych, nazywanych w USA "maskami Bendy". Była to twórcza adaptacja wielowiekowej tradycji maski w sztuce ludów pierwotnych Afryki, Oceanii i prekolumbijskiej Ameryki. Maski Bendy stały się rewelacją artystyczną, przyczyniły się do upowszechnienia zainteresowań twórczością ludów pierwotnych, ich kulturą. Znany architekt i scenograf amerykański, Claud Bragdon, w swym pamiętniku wydanym w 1938 r. w Nowym Jorku nazwał studio Bendy zaczarowanym pałacem, a twórcę sugestywnych masek — zdumiewającym arcy mistrzem.

Reklamą polskiej twórczości i ukazywaniem osiągnięć wybitnych artystów we wszystkich dziedzinach sztuki zajął się Bronisław Gliwa. Absolwent Brooklyn Institute pracował w amerykańskim radio, pisał artykuły, urządził wystawy i koncerty. Był jednym z pionierów polskich programów radiowych w Nowym Jorku. W 1932 r. skłonił stację WPCB do nadawania w języku angielskim audycji na temat polskiej. W radiowym studio często gościły sławne osobistości, z którymi Gliwa przeprowadzał wywiady. Byli wśród nich Stella Walsh, dr Arthur Coleman, Clara Leiser i dr Julia Schelling. W 1932 r. B. Gliwa razem z Romanem Dzikowskim, założył Towarzystwo Pułaskiego, propagujące wśród Amerykanów polską rzeźbę, malarstwo, muzykę i literaturę.

W czasach współczesnych (od 1939 r. aż do chwili obecnej) powiększyło się grono polskich twórców w Stanach Zjednoczonych. Różne dziedziny twórczości artystycznej reprezentuje około 300 osób. Rozpoczęła się nowa polska specjalność — architektura. Twórcą polskiej szkoły architektonicznej był tragicznie zmarły Maciej Nowicki, autor projektu pawilonu wystawowego "Arena" w Raleigh w Karolinie Północnej i planu Czandigarh, nowej stolicy stanu Pendżab w Indiach.

Sławę zdobywają także polscy pisarze, tworzący w języku angielskim. Autor licznych powieści i zbeletryzowanych biografii, Antoni Gronowicz, ma w swym dorobku kilkanaście książek. Wydana w czasie wojny książka "Hitler's Women" rozszła się w milionowym nakładzie. W 1970 r. za sztukę o Helenie Modrzejewskiej pt. "Modjeska" otrzymał I nagrodę Princeton Academy of Living Arts.

Obok wymienionych, do amerykańskiej kultury na stałe weszły także sławy, jak: Wanda Landowska, Artur Rubinstein, a obecnie Teresa Zylis-Gara, Woytek Lowski i inni.

Włosce Kuala Nerang, wdały się w to władze duchowne. Okazało się, że pani Doyan Dan spodziewa się dziecka, a jej mąż, z którym żyła 15 lat, nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Za niemoralność surowy sąd muzułmański skazał panią Doyah na grzywnę 200 ringgitów, co równa się 82 dolarom. Jej dziarskiemu amantowi wymierzono 12 miesięcy sądowego nadzoru. Musiał też obiecać, że narzeczona poślubi i związek zalegalizuje. Słowa dotrzymał, pożyczyl w banku pod zastaw swego ogródka odpowiednią sumę i wyprawił weselisko. Zapytany czym tłumaczy święty stan zdrowia, odparł: — "Od wczesnej młodości stale jeździłem na rowerze i służyłem w policji. Kolarstwo i ćwiczenia karabinem to najlepszy sposób zachowania młodości".

O swych 17 poprzednich małżeństwach zachował godne pochwaly milczenie. (fc).

Wielki Sukces "Decyzja Kobiety" i "Mocne Uderzenie" w Milford



Widzowie nie polskiego pochodzenia są zachwyceni filmem o współczesnym życiu pracującej kobiety w Polsce. Prasa Amerykańska pisze w superlatywach o grze aktorów w Krzysztofa Zanussiego w filmie "DECYZJA KOBIECY". Nielatwe jest życie pracującej żony i matki w Polsce, skrepowanej małym mieszkaniem i trudnościami prowadzenia domu, i normalnego życia rodzinnego. Beż względu na wiek, płeć i narodowość, wspaniały film "DECYZJA KOBIECY" trafia do uczuć wszystkich widzów w kinie Milford.

Premierę uzupełnia i ozdabia barwna opowieść muzyczna i romantyczne przygody w Starej Warszawie w filmie "Mocne Uderzenie". Nie tak mocno, jak by się zdawało, Magda Zawadzka bije narzeczoną koleżanki i zdobywa jego serce. Bawią do też romantyczne przygody w filmie "Mocne Uderzenie".

Dziś, jutro i we czwartek od 6:30 wieczorem w kinie Milford przy Pułaski narożnik Milwaukee Avenue. Zaprosić przyjaceli innych narodowości na piękne filmy polskie w kolorach z napisami angielskimi.

Nowe Próby Zastraszania Obywateli Oświadczenie Komitetu Samoobrony Społecznej "KOR"

Warszawa, 30 listopada 1977 r.

W niedzielę, 20 listopada 1977 roku MO i SB w Krakowie przeprowadziły szesć rewizji w mieszkaniach rzeźników i działaczy krakowskiego Studentckiego Komitetu Solidarności: Lilianny Batko, Ewy Kulik, Anny Krajewskiej, Józefa Ruszara, Ziemowita Pochitonowa. Tegoż dnia MO i SB wkroczyły do mieszkania Bogusława Sonnika, gdzie około 40 studentów przygotowało oświadczenie krakowskiego SKS-u w sprawie druków naukowych i dzieł literackich, których biblioteki akademickie na skutek ograniczeń cenzury nie udostępniają studentom. Oświadczenie zawiera apel do studentów krakowskich o solidarne współdziałanie na rzecz zmiany istniejącego stanu rzeczy. Wszystkich obecnych wylegitymowano i zrewidowano. W mieszkaniu przeprowadzono wielogodzinne przesłuchanie.

21 listopada na dworcu w Krakowie zatrzymano i po zrewidowaniu zwolniono działacza krakowskiego SKS-u Bronisława Wiltsztajna wracającego z Warszawy oraz przeprowadzono rewizję w mieszkaniu jednego z uczestników spotkania u Bogusława Sonnika — Marka Nowakowskiego, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. W nocy z 21 na 22 listopada 1977 roku wyprawiono z pociągu i zatrzymano w komisariacie kolejowym działacza krakowskiego SKS-u Lesława Maleszke wracającego z Warszawy. Rano funkcjonariusze MO i SB z Krakowa odwieźli zatrzymanego do jego mieszkania, w którym przeprowadzono rewizję. Tegoż dnia w Krakowie na ulicy zatrzymano i po przesłuchaniu w Komendzie MO zwolniono studentów Akademii Górniczo-Hutniczej Zbigniewa Bitewskiego i Zbigniewa Skórę.

23 listopada 1977 roku, o godzinie 13 zatrzymano trzech studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Elżbietę Malik, Tadeusza Kensego i Łukasza Swierza. Po kilkugodzinnym zatrzymaniu i próbach przesłuchania wszyscy zostali zwolnieni. W domu studentki, w pokoju Elżbiety Malik, pod jej nieobecność przeprowadzono rewizję.

18 listopada 1977 roku, w Warszawie, w mieszkaniu Mariana Marka Skózy, dziesięcioosobowa ekipa MO i SB przeprowadziła wielogodzinną rewizję bez świadka i początkowo bez nakazu przesłuchania. Wskutek żądań rewidowanego po godzinie dostarczono nakaz wystawiony przez Prokuraturę Wojewódzką. Marian Skóza, były więzień obozu koncentracyjnego i więzień PRL czasów stalinowskich (10 lat) podczas rewizji dostał ataku serca. Wezwano pogotowie, ale nie przerwano przesłuchania. Nie doręczono Marianowi Skózie protokołu rewizji i nie pokwitowano zabranych z jego mieszkania egzemplarzy "Opinii" nr 6 i przygotowanej do powielania "Opinii" nr 7.

W związku z podpisaniem przez 66 pracowników Zakładu Elektronicznej

Techniki Obliczeniowej (ZETO) we Wrocławiu apelu Amnesty International o zwolnienie więźniów politycznych, 20 października 1977 na żądanie przedstawiciela SB dyrekcja Zakładu zwołała egzekutywę PZPR w celu potępienia sygnatariuszy i wszczęcia dochodzeń w ich sprawie. Następnie w Zakładzie i w KW MO rozpoczęto przesłuchania kierownictwa i pracowników ZETO (przesłuchiwał przeawnie kapitan Jerzy Olkiewicz). Funkcjonariusze MO i SB grozili przesłuchwanym, nakładali ich do denuncjacji, oskarżali o naruszanie kodeksu pracy oraz wypytawali o sposób docierania do zakładu "Robotnika" i innych niezależnych pism. Bezprawna ingerencja w ZETO trwa.

W dniach 15-20 listopada w Grudziądzu funkcjonariusze MO i SB przeszukali co najmniej 7 osób. U jednej z nich przeprowadzono rewizję, trzem zdjęto odciski palców, wszystkich pytano o kontakty z KOR-em (przedstawiając jako nielegalną organizację) oraz namawiano do współpracy z SB. Według funkcjonariuszy SB z Torunia działania te spowodowane były rzekomo rozpowszechnianiem w Grudziądzu anonimów mających nawoływać do niszczenia i palenia gmachów urzędowych a nawet przedszkoli.

Przez blisko rok, do maja 1977 stosowano tego rodzaju represje policyjne jako metodę zarządzania się z opozycją. 24 sierpnia br. w imieniu Komitetu Obrony Robotników profesor Edward Lipiński wystosował w tej sprawie obszerne pismo do generalnego prokuratora PRL. Pismo zostało bez odpowiedzi, ale amnestia — wydawało się — kładła kres brutalnym taktikom organów ścigania. Dziś społeczeństwo znów staje się świadkiem próby nawrotu do metod policyjnego zastraszania obywateli wyrażających jawnie i otwarcie poglądy odmienne od uznanych za właściwe. Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" czuje się w obowiązku stwierdzić, że stosowanie takich metod powoduje wyłącznie wzrost szkodliwego, zwłaszcza w obecnej sytuacji, społecznego napięcia i niepokoju.

W ostatniej chwili doniesiono nam, że rzecznik Studentckiego Komitetu Solidarności w Krakowie Ziemowit Pochitonow, student 5 roku Akademii Rolniczej, został skreślony z listy studentów. Z Politonowowi brakowało pół roku do ukończenia studiów a przez cały okres studiów uzyskiwał średnią ocen cztery. Skreślenie umotywowano "całokształtem postawy". Decyzja, że tak jak wszystkie opisane represje policyjne, stoi w jaskrawej sprzeczności z wielokrotnie deklarowanym przez władze państwowe dążeniem do stabilizacji i spokoju społecznego. Bezpodstawne skreślenie z listy studentów rzecznika SKS-u w obliczu solidarnego działania młodzieży akademickiej Krakowa i napięć społecznych w całym kraju stanowi w najlepszym przypadku akt nieprzemysłany, którego konsekwencje mogą być nieobliczalne.

Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" (podpisy)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezes Mazewski Na Instalacji Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP

Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP zawiadamia wszystkich członków o instalacji zarządu na rok 1978, która odbędzie się bezpośrednio po miesięcznym zebraniu w niedzielę, 8 stycznia, w Domu SWAP Pl. 14, 4139 S. Kedzie, o godz. 4-ej po poł.

Prezes Alojzy Mazewski odbierze przysięgę od nowowybranego zarządu. Zapraszamy wszystkich członków oraz reprezentacje z sąsiednich klubów i towarzystw o przybycie na naszą instalację. Podana będzie kolacja. S. Plekarczyk — prezes, C. Wolfe — sekr. prot.

Dyr. Wiatrowska Na Instalacji Grupy 962 ZNP

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego Grupa 962 ZNP zawiadamia wszystkich członków, iż Instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 8-go stycznia, o godzinie 1:30 po południu, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51-sza ul.

Na to zebranie przybędzie dyrektorka ZNP Florentyna Wiatrowska, która odbierze przysięgę od zarządu na rok 1978.

Uprasza się członków o liczne przybycie. Sekretarz finansowy będzie urzędował już od 12-iej w południe.

Po zebraniu odbędzie się przyjęcie dla obecnych.

Tomasz Paczyński — prezes, H. Dobersztyn — sekr. fin.

Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP

Towarzystwo Polska w Ogniu, Gr. 1900 ZNP odbędzie posiedzenie Instalacyjne w piątek, 6 stycznia, o 8:00 wieczorem, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott.

Przysięgę od Zarządu na rok 1978 odbierze przedstawiciel Zarządu Centralnego ZNP.

Zarząd Grupy zaprasza na to posiedzenie wszystkich członków. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie Instalacyjne.

Tadeusz Pyrchla — prezes, Anna Nikiel — sekr. prot.

Instalacja Gr. 2246 ZNP

Tow. Wolność Ludu Polskiego, Grupa 2246 ZNP, zawiadamia członków, że miesięczne i instalacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę, 8-go stycznia, o 3-iej po poł., w sali Karlov Klub, pnr. 4058 w 47-ma ul.

Ze względu na ważność zebrania, uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie. Po instalacji skromne przyjęcie.

Zaprzysiężenie nowego zarządu dokona komisarka G. Wesołowska.

Jan Podkowski — prezes, Stella Pogwitz — sekretarka.

Bal Tow. Gwiazda Wolności Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności Gr. 1820 ZNP urzadza swą roczną zabawę taneczną w sobotę, 7-go stycznia, w sali Słowika, 3210 N. Milwaukee Ave.

Początek o 8 wieczorem. Zapraszamy wszystkich naszych członków, przyjaciół, Zarząd Gminy 177 ZNP oraz Grupy do niej należące do przybycia na zabawę.

Na balu niespodzianki, smacznie zaopatrzona kuchnia. Zapewniamy bezpłatny parking.

Dr. Edward C. Różański — prezes, Józef M. Rutkowski — sekr. prot.

Chce Korespondować

Mariola Szulc, uczennica szkoły podstawowej, lat 16, pragnie nawiązać kontakt listowy z młodzieżą polsko-amerykańską z terenu USA. Adres: Mariola Szulc, 93-263 Łódź, ul. Stafa 4, m. 28, B. 414 Polska.

Oplatek Niezależnego SPK

Oplatek Niezależnego SPK odbędzie się w sobotę, 7-go stycznia, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee Ave., o godz. 7-iej. Prosimy wszystkich o liczne i punktualne przybycie. Smaczą kolację przygotowują panie z Sekcji Pań NSPK.

Podajemy do wiadomości, że na Inwalidów wysłane do Włoch \$100, złożony się na nie donacje koleżanek i kolegów, jak też Zarządu. Kto jeszcze nie złożył swej donacji może ją złożyć na ręce Skarbnika Organizacji na Oplatek.

Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

Wiceprezeska Szymanowicz Na Instalacji Grupy 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP odbędzie posiedzenie Instalacyjne w środę, 11-go stycznia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem. Sekr. finansowy będzie urzędował od 6:30 wiecz.

Zarząd uprzejmie prosi wszystkich o liczne przybycie. Gościć będziemy wiceprezeskę ZNP Helenę M. Szymanowicz, która odbierze przysięgę od nowego zarządu.

Antoni Kruk — prezes, S. Krukar — sekr. prot.

Skarbnik ZNP E. Moskal Na Instalacji Gr. 159 ZNP

Tow. Nadwiślańskie Gr. 159 ZNP odbędzie Instalacyjne posiedzenie w poniedziałek, 9 stycznia, o 8 wieczorem, w sali Moskal, 5639 N. Milwaukee. Po załatwieniu ważniejszych spraw odbędzie się Instalacja zarządu.

Przysięgę od nowego zarządu odbierze skarbnik ZNP, Edward Moskal, a następnie odbędzie się przyjęcie. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Jan Guzek — prezes, Stanisław Wodka — sekr. prot.

Z Gminy 123 ZNP

Zebranie Gminy 123 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 9 stycznia, o 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51-sza ul. Uprasza się zarządy Grup przy Gminie 123 ZNP o powiadomienie swoich reprezentantów o tym zebraniu. Many wiele spraw do załatwienia, m.in. wybór nowego Zarządu.

T. Paczyński — prezes, Anna Krok — sekr. prot.

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP

Tow. Obrona Polski, Gr. 712 ZNP, odbędzie swoje miesięczne zebranie we wtorek, 3 stycznia, o 7 wieczorem w sali Moskal, 5639 N. Milwaukee. Wszyscy członkowie proszeni o przybycie.

E. Grysztar — prezes, J. Armatus — sekr. prot.

Zabawa i Posiedzenie Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP

Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP organizuje zabawę instalacyjną w sobotę, 21 stycznia, w sali Paradise Hall, 1758 W. 48-ma ul., od 6:30 wieczorem. Przed zabawą będzie podany obiad.

Regularne posiedzenie Towarzystwa odbędzie się w piątek, 6 stycznia, w sali Weteranów przy ulicy 48-iej i Wood, o 7:30 wieczorem. Sekretarka finansowa będzie na sali od 7:00.

W. Tokarz — korespondent.

Z Indiana

Wybory — Instalacja w Grupie 1810 ZNP

W niedzielę, 8-go stycznia 1978 r. w sali Klubu Syrena, 602 W. 151th Str., w East Chicago, Ind., o godz. 2-iej po południu odbędą się wybory zarządu Grupy na rok 1978 i delegatów do organizacji nadrzędnych w stanie Indiana. Na porządku obrad będzie też wiele innych spraw, związanych z programem pracy na rok 1978. Sekretarz finansowy odbierze będzie wpłaty asesmentów już od godz. 12:30 w obiad.

Zarząd Grupy apeluje do wszystkich członków i członkiń o liczne i punktualne przybycie.

Zaraz po wybraniu nowych władz, nastąpi instalacja Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które przeprowadzi komisarz Okr. 15-go ZNP Tadeusz Wachel, który przemówi na tematy aktualne, ZNP, a w jego ramach i Grupy 1810 ZNP.

Józef Trybuła, sekr. prot.

Niepoprawny Motorniczy

Nowy York. (UPI) — 32-letni motorniczy nowojorskiej kolejki podziemnej Everett E. Foy był dwukrotnie zawieszany w czynnościach zawodowych w ciągu jednego roku, za ignorowanie sygnałów świetlnych, regulujących ruch kolejki. W środę Foy spowodował wypadek, w rezultacie którego 30 osób doznało obrażeń, na szczęście tylko lżejszych. Tym razem Foy uderzył z tyłu w wagon innej kolejki na stacji w dzielnicy Manhattan.

Motorniczy po raz trzeci został zawieszony w czynnościach.

Popierając tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny z zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERACY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codzienne	Weekendowe	Codzienne i Weekendowe	Weekendowe	Tylko Weekendowe	Weekendowe
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75	Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50	Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00	Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00	Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Biurokracja Praw Obywatelskich

NOWY DZIENNIK.—Urząd Spraw Obywatelskich w Washingtonie przeprowadził niespodziewaną inspekcję trzech najlepszych szkół nowojorskich. Szkoły te mają duży procent uczniów Murzynów i Portorykańczyków. Uczy się tam również dużo dziewcząt. Co jednak najważniejsze, wszystkie te trzy szkoły przyrodnicze w Brooklynie i Bronxie są chlubą Nowego Yorku. Kształcą one przyszłych fizyków, matematyków, chemików, inżynierów.

O co zatem chodziło? Podobno — o zbadanie, czy testy wstępne w tych szkołach nie utrudniają wstępu mniejszościom rasowym i narodowym. Ale przez swoją nieprzemysłaną akcję dotknęła sprawy, która budzi coraz więcej niepokojów i protestów w całym kraju. Sprawy tak zwanych kwot na uczelniach, w biurach, fabrykach i urzędach komunalnych. Biurokracja washingtonska opiera się w tym wypadku na zasadzie "akcji pozytywnej," która jakoby nakazuje dawać pierwszeństwo kandydatom mniejszości nawet wówczas, kiedy kandydat białej ma wyraźnie wyższe kwalifikacje.

Nie taka była jednak pierwotna intencja tych, którzy wysunuli zasadę "akcji pozytywnej." Mieli oni na myśli udzielenie pomocy dodatkowej mniejszościom rasowym i narodowym. Taka pomoc jest całkowicie uzasadniona. Wypowiadamy się bez zastrzeżeń za wprowadzaniem kursów do kształcących, dodatkowych lekcji angielskiego itp. dla wszystkich mniejszości: polskiej, włoskiej, czeskiej i innych. W interpretacji Urzędu Spraw Obywatelskich słuszną myśl przemieniła się w dyskryminację, dyskryminację białych.

Kwoty mniejszościowe nie tylko są dyskryminacją, ale — doprowadzane konsekwentnie do końca — pozbawiają społeczeństwo najbardziej utalentowanych jednostek, potrzebnych nam do pracy, bardziej niż kiedykolwiek. Trzy szkoły nowojorskie przestają wydawać zdolnych przywódców w różnych dziedzinach życia. Zamiast autentycznych talentów wyprodukują miernoty z dyplomami.

Trzeba więc w końcu postawić tamę doktrynerstwu Urzędu Praw Obywatelskich w Washingtonie. Dodatkowa pomoc świadczona wszystkim mniejszościom rasowym i narodowym — tak. Kwoty zamiast talentu — nie.

Kongres Uderzył Mocno

DZIENNIK POLSKI (Detroit) — Kongres odczytał się bez załatwienia sprawy energii, mającej pierwszeństwo w programie prezydenta Cartera. Analiza pracy Kongresu i jego stosunku do Białego Domu wymaga szerszego omówienia, ale dziś ograniczymy się jedynie do sprawy energii. Światło na te stosunki rzucił nikt inny, jak wiceprezydent Mondale, mający placet Cartera. Przyznanie się do braku lepszego zrozumienia i porozumienia się z Kongresem jest z jednej strony o tyle dobre, że prezydent zdaje sobie sprawę z potrzeby tych stosunków. Co nas zastanawia to fakt, że przeciwie Mondale, były senator i na pewno dobrze orientujący się w stosunkach Kongresu — Biały Dom za poprzednich prezydentów nie potrafił przekonać Cartera, czy też prezydent nie przywiązywał żadnej wagi do tego.

Sprawa energii została całkowicie pokopiona i przegrana. Obecnie Mondale przyznaje, że za dużo na raz chciała administracja osiągnąć, gdy Kongres jest maszyną o powolnych trybach. Ale do tego też dochodzi i inna sprawa, a mianowicie nieodpowiednie przygotowanie programu pracy Cartera przez jego ludzi, którzy wraz z samym prezydentem nie umieli po prostu sprzedać Kongresowi swych poglądów, zamiarów czy idei.

Najlepszym przykładem jest właśnie sprawa ustawy o energii, walczącej się od szeregu miesięcy. Dziwnym zbiegiem okoliczności zdobyto się na kompromis w sprawie Social Security, na którą podwyższono podatki o \$27 bilionów w następnych dziesięciu latach. Niech nikt nie myśli, że społeczeństwo przyszedłoby tym do porządku dziennego. Jest to najwyższa w historii podwyżka podatku, za co Kongres będzie musiał odpowiedzieć w przyszłym roku podczas wyborów i nie jedna głowa

O Przyszłości Kanady i Polonii

Wychodzący w Toronto, Kanada "Głos Polski" opublikował sprawozdanie z odczytu prof. dr J. Wojciechowskiego z Montrealu. Odczyt dotyczył przyszłości Kanady oraz społeczności polonijnej w tym kraju.

Poniżej podajemy fragmenty sprawozdania z odczytu, gdyż wywody prof. Wojciechowskiego są godne zainteresowania. Przynoszą one bowiem interesujące poglądy o naszym sąsiedzie z Północy oraz o pobratymczej Polonii Kanadyjskiej.

Sprawozdawca z odczytu, O. Dunin Borkowski, pisze więc m. in. co następuje: "Prof. Wojciechowski, swój doskonały referat, logicznie zbudowany i ze swadą wyłożony z pamięci rozpoczął od stwierdzenia:

"Jesteśmy pokoleniem skazanym na myślenie. Obecnie cały świat przeżywa głęboki kryzys. Sytuacja w Kanadzie, a w szczególności w Quebecu jest odzwierciedleniem tego kryzysu. Mammy okazję do wykazania naszej dojrzałości i rozumu politycznego."

Polonia w swej działalności natrafia na dwa elementy: ogólną sytuację Kanady i szczególną sytuację Polonii.

Omawiając sytuację Kanady, prelegent stwierdza, że jest ona złożona ludnościowo, społecznie i kulturowo. Istnieje tu wyraźna dwutorowość: franko i anglojęzyczna. Substancja ludnościowa ulega stałym zmianom, stałym wahaniom.

Przechodząc do krótkiego szkicu historycznego, prof. Wojciechowski przypomina, że przed podbiciem Kanady przez Anglików — dominowali w niej Francuzi. W tej chwili spadają oni grubo poniżej 50 procent ludności.

Porozumienie francusko-angielskie jakie nastąpiło, nie da się porównać z polską unią w Horodle lub w Lublinie. Tam, było porozumienie równych z równymi. Tu było porozumienie pomiędzy zdobywcą i zwyciężonym, co zaważyło i waży nadal na stosunkach w Kanadzie.

Kiedy Anglicy podbili Quebec w krótkim czasie pozbyli się francuskiej arystokracji, wyższego kleru i mieszczaństwa, pozostawiając warstwę najniższą, chłopów, drobnych mieszczan i kler. Z nich to powstała obecna społeczność francuska, która zdaniem prelegenta, dokonała w ciągu ćwierćwiecza, ogromnego postępu. Zmienia się układ sił jaki był sto lat temu.

W pustkę ogromnych obszarów Kanady wlewając się wlewac się będą imigranci i to zmienia demografię kraju, zmienia układ sił, to działa szczególnie na niekorzyść Francuzów.

Francuzi nie byłiby zagrożeni, gdyby nie tak zwana trzecia grupa, która w latach 1980, statystycznie stanie się grupą dominującą w Kanadzie.

Strach Francuzów co do przyszłości jest zrozumiały. Zaczynają oni krzyknąć. Na kompromis idą silni. Brak wyrobienia politycznego i państwowego Francuzów nie pozwala im na pozyskanie tej właśnie trzeciej grupy.

Jeżeli w społeczeństwie istnieje parę klas ludności, to naturalnym porządkiem rzeczy klasa najniższa, trzecia w tym wypadku (imigranci) stara się wybić i zagraża w pierwszym rzędzie klasie drugiej (Francuzi), którzy zaczynają bronić się. Są to naturalne mechanizmy społeczne, bez względu na wyznaczenie, kolor skóry i pochodzenie.

Wkład trzeciej grupy w życie Kanady staje się coraz większy. Zajmują oni coraz wyższe stanowiska w życiu umysłowym i ekonomicznym. Jest coraz więcej senatorów i posłów z tej grupy w parlamencie federalnym i w parlamentach prowincjonalnych i stan ten będzie ulegał zmianie na jej korzyść.

Grupa anglosaska, dominuje w tej senatora czy kongresmana poleci.

Sprawa Social Security jest — w obecnej formie — rakiem społeczeństwa ze względu na swą strukturę! Social Security jest konieczną formą emerytury dla przeciętnego obywatela, ale Kongres i pracownicy federalni, którzy nie należą do tego rodzaju ubezpieczenia, nie wykazali swego odczucia, jak bardzo uderzyli swą uchwałą w kieszenie innych. Ich — kongresmanów — ta sprawa nie będzie kosztowała, jak też setek tysięcy czy parę milionów federalnych pracowników, lecz większość społeczeństwa zamiast czekać na tak obiecywaną emeryturę, będzie musiała "przez nos rzygać" na to, bo Kongres włączył do Social Security też inne formy pomocy, dawniej nieprzewidywane.

chwili w Kanadzie. Silna ekonomia i politycznie, nie boi się i nie krzyczy. Natomiast są wyraźne oznaki, że zabiega o głosy wyborców, zrozumiała bowiem, że robotnicy i pracownicy z grupy trzeciej stają się coraz silniejsi. Kiedyś i oni zaczną krzyczeć.

Z kolei prof. Wojciechowski przechodzi do omówienia roli Polonii i jej Kongresu w Kanadzie.

Grupa polska w pewnym okresie poniosła statystycznie duże straty. Ukraińcy, Żydzi, w swoim czasie obywateli polscy, którzy w początkowym okresie osiedlenia w Kanadzie podawali swą narodowość jako polską, przeszli z czasem do swoich grup narodowościowych.

Ekonomicznie sytuacja Polonii poprawiła się, ale nie w tym stopniu jakby należało i być mogło. Prelegent uważa, że model kulturowy polski i francuski jest zbliżony. Obie grupy kładą większy nacisk na nauki humanistyczne, mniej na techniczne, handel, administrację. Stąd brak managerów z tej grupy.

Zadania i cele Kongresu Polonii Kanadyjskiej — uległy zmianie. Powstał on w chwili smiertelnego zagrożenia Polski. Dziś prelegent widzi jej inaczej i w takiej kolejności: sprawy polonijne, pomoc Kanadzie, pomoc Polsce. Aby nie być obcym ciałem na terenie Kanady jej dobro winno być jednym z naczelnych kierunków działania.

KPK reprezentuje nas w stosunku do Rządu Federalnego, tak jak Kongres prowincjonalne winny to czynić w stosunku do władz lokalnych.

Duże znaczenie i rolę, prelegent widzi w działaniu organizacji terenowych, które nie powinny zamykać się wyłącznie w sprawach własnych. Członkowie Polonii winni przenikać do organizacji kanadyjskich, do zarządu miast, bibliotek itp. Należy rozmawiać i utrzymywać kontakty z posłami i kandydatami na posłów, zapytując ich co nam dajecie w razie poparcia? Może to im dać dużo do myślenia.

Nie walczycy z członkami innych grup. Przekonywać, tłumaczyć — mamy bowiem doświadczenia z własnego kraju. Wyjaśniać, że demografia Kanady się zmienia, czas działa na niekorzyść Anglików i Francuzów i konieczność realizowania wielokulturowości stanowi o przyszłości tego kraju.

Separacja Quebecu — to nie szczęście Kanady — kończy prof. Wojciechowski.

Handel Między U.S. i Polską

Departament Stanu opublikował specjalny raport, dotyczący wymiany handlowej między krajami NATO i krajami bloku sowieckiego. Wśród różnych danych statystycznych znajdują się specjalne tablice, mówiące o wymianie handlowej między Stanami i poszczególnymi krajami bloku sowieckiego.

Jak więc kształtowała się amerykańsko-polska wymiana handlowa?

Jeśli chodzi o amerykański import w okresie 1973-1976 dane statystyczne w odniesieniu do Polski są następujące:

1973 — \$182.9 milionów, 1974 — \$265.9 mil., 1975 — \$243.1 mil., 1976 — \$318.8 mil.

Jeśli chodzi o amerykański wywóz towarów do Polski w tym samym okresie, kształtował się on jak następuje:

1973 — \$350 milionów, 1974 — \$396.6 mil., 1975 — \$583.3 mil. i 1976 — \$623.4 milionów.

Polityka Wobec Miast

Ze sztabu Białego Domu wyszła informacja, że prez. Carter nie zamierza występować obecnie do Kongresu o zwiększenie federalnych funduszy na pomoc dla miast, dopóki nie ustali bardziej sprecyzowanej polityki rządowej w sprawie miast.

Istniejąca domysły, że Prezydent nie jest zadowolony z obecnej polityki urbanistycznej, obliczonej na wydobycie miast z trudności. Jednocześnie wszakże jest wiadomo, że według opinii Cartera zagadnienia urbanistyczne powinny mieć pierwszeństwo, gdyż uważa on je za drogę do rozwiązania sprawy bezrobocia, szczególnie wśród ludności murzyńskiej.

Zanim jednak polityka urbanistyczna ma być rozpowszechniona, Carter chciałby, aby polpzone zostały obecnie istniejące programy, realizowane przez administrację rządową, a więc kosztem kasy rządowej.

Sytuacja Międzynarodowa

Próby przeniknięcia tajemnicy przyszłości towarzyszą ludzkości od jej zjawienia się na Ziemi. Nie ma obecnie wyroczni w rodzaju delfickiej, ale Sennik Egipski jest najpoczytniejszą księżką w wielu językach, także w polskim (na Zachodzie), a tysiące wróżek żyje dostatanio z przepowiadania przyszłości. Nie brak również jasnowidzów, ludzi wykształconych, twierdzących, że mają specjalny dar "widzenia" przyszłości.

Rządy państw nie wysyłają delegacji z danymi do wyroczni, ale otaczają się specjalistami z różnych dziedzin, którzy z istniejącej sytuacji wyciągają logiczne wnioski, służące do ustalenia wyciecznych polityki zagranicznej i wewnętrznej. Pozostawiamy amatorom i amatorom Sennik Egipski i wróżki, nie bierzemy pod uwagę przepowiedni jasnowidzów, ale zajmujemy się analizą sytuacji międzynarodowej i przewidywaniami specjalistów.

Kolebka najstarszych kultur — wschodni basen Morza Śródziemnego pozostanie "Beczką Prochu". Mimo dramatycznego zwrotu w stosunkach izraelsko-egipskich, konflikt Izraela z innymi sąsiadami oraz antagonizmy między państwami arabskimi mogą doprowadzić do wojny, katastrofalnego dla Zachodu wstrzymania dostaw ropy naftowej przez Arabów i wciągnięcia supermocarstw: Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej.

W bliskim sąsiedztwie, spory grecko-tureckie o Cypr i podział Morza Egejskiego (chodzi o eksploatację minerałów z dna morskiego) grożą wybuchem i rozerwaniem południowo-wschodniego skrzydła NATO.

Portugalia przeżywa ciężki kryzys polityczny, rząd w Hiszpanii może zalać się pod naporem separatystów baskijskich i katalońskich. W obydwu państwach ofiarą mogą paść młode demokracje.

Silne partie komunistyczne we Francji i Włoszech sprawiają kłopoty nie tylko Washingtonowi, ale i Moskwie. Klótna komunistów z socjalistami we Francji zmniejszyła szanse zwycięstwa lewicowej koalicji we wiosennych wyborach, ale we Włoszech siły nie-komunistyczne są rozbite i słabe.

Na "Rogu Afryki" toczą się ciężkie walki o prowincję Ogaden, zamieszkałą przez Somalijczyków a należącą do Etiopii, znajdującej się pod rządami marksistowskiego sadysty, wiernego Moskwie. Kłopoty reżimu w Addis Abebie nie kończą się na pograniczu z Somalią. Rewolta mużulańskiej ludności w Erytrei, grozi Etiopii odcięciem od morza. W dodatku marksistowski reżim nie panuje nad całym obszarem etnicznym Etiopii, ponieważ zbrojna opozycja podnosi głowę w kilku prowincjach północnych kraju.

Los marksistowskiego reżimu w Etiopii zależy od Rosji Sowieckiej. Być może, że po-

dobnie jak w Angoli, Rosja będzie zmuszona wysłać kubańskich janczarów, by zdobyli Etiopię dla wiernych jej komunistów.

Angola i Etiopia stają się "Wietnamem" Castro, a pośrednio Rosji Sowieckiej, która poza wątpliwymi sukcesami w Afryce musi zapisać na swoje konto więcej strat niż zysków. Za pozyskanie rozpadającej się Etiopii Moskwa zapłaciła utratą Somali.

Nie lepiej widzie się jej w Azji. Indie, po Chinach najludniejszy kraj świata, po usunięciu od rządu Indry Gandhi, przeszły z obozu sowieckiego do neutralnego, z postawy wrogiej wobec Stanów Zjednoczonych do życzliwej. Wizyta prez. Cartera w New Delhi powinna jeszcze zbliżyć obydwie państwa.

Rozwiał się nadzieje Moskwy, że po śmierci Mao Tse-tung stosunki z Chinami będą lepsze. Nowy reżim chiński nawet dalej niż poprzedni, Nowy reżim chiński idzie nawet dalej niż poprzedni, bo nawiązuje przyjazne stosunki z Japonią. W przygotowaniu jest traktat formalnie kończący wojnę, zaczęta najazdem japońskim na Mandżurię i Chiny w latach 30-tych. Projekt wykracza jednak poza ramy zwykłego traktatu pokojowego, ponieważ zawiera klauzulę o przyjaźni, zobowiązującą sygnatariuszy do przeciwstawienia się "trzecim" mocarstwom dążącym do hegemonii w Azji. Moskwa trafnie oceniła tę klauzulę i dyplomacja rosyjska robi wszystko, by odciągnąć Japonię od podpisania traktatu.

Moskwa ma tylko jedną kartę — zwrot Wysp Kurylskich, zagarniętych pod koniec wojny, czego domaga się Japonia, ale nie chce tej karty rzucić na stół. Wszystko wskazuje, że Japonia podpisze traktat z Chinami razem z klauzulą o przestawianiu się hegemonii "trzeciego" mocarstwa, to znaczy Rosji. Nic nie wskazuje, że Nowy Rok przyniesie dramatyczne zmiany na arenie międzynarodowej. Nie znaczy to, że błogi pokój zapanuje na Ziemi. Targi z Rosją Sowiecką będą ciągnęły się jak w latach poprzednich, a ciepłe słowa będą się mieszały z ciepłymi wyrzutami i zarzutami. Rewolty lub przewroty wojskowe w ważnych strategicznie lub ekonomicznie państwach mogą zmienić układ sił. Ciągłe niewiarygodne zmiany w układzie sił. Ciągłe niewiarygodne zmiany w układzie sił. Ciągłe niewiarygodne zmiany w układzie sił.

Polityka zagraniczna będzie trudnym orzechem do rozgryzienia dla prez. Cartera. Ponieważ gnusne społeczeństwo obalające go przez pięknoduchów nie ma ochoty do najmniejszej choćby ofiary. Prezydent nie może sobie pozwolić na energiczniejsze pociągnięcia, nie może przycinać wrzodów (gdymy chciał) lecz musi przykładać maść, które nie zawsze są skutecznym środkiem.

Lewicowa Chuliganeria

Chętnymi się wolnością, tymczasem laureat nagrody Nobla z dziedziny ekonomii prof. Milton Friedman (Uniw. Chicago) nie może wyglądać odczytów i poruszać się swobodnie bez ochrony policyjnej. Podczas jego referatów dochodzi do krzykliwych demonstracji, ambasadujących dla profesora i gospodarzy. Instytucje naukowe i wyższe uczelnie, chcąc uniknąć nieprzyjemności często rezygnują z zaproszenia prof. Friedmana do wygłoszenia wykładu lub on sam odrzuca zaproszenie.

Tak w praktyce wygląda osławiona wolność akademicka. Lewicowi oszczercy i fabrykanci antyamerykańskich kłamstw, jak Wilfred Burdett, mogą odbywać tury objazdowe by rozsiadając czerwoną gangrenę i za to im nasze instytucje jeszcze placą wysokie honoraria. Natomiast amerykański uczone nie może brać udziału w konferencjach naukowych i wygłaszać referatów na wyższych uczelniach. Nawet w Sztokholmie podczas odbierania nagrody Nobla otaczał go kordon policji a za nim bandy chuliganów obrzucające laureata wywiskami.

Jakież to przestępstwo popełnił prof. Friedman?

Wiosną 1975 r. na zaproszenie Banku Chilijskiego bawił w Santiago, gdzie konferował z chilijskimi ekonomistami i członkami rządu, odpowiedzialnymi za wydobycie gospodarki kraju z ruiny w jaką ją wtrącił marksistowski doktryner Allende, obalony przez juntę wojskową. Prof. Friedman przedstawił im swoje poglądy ekonomiczne i nie miał nic wspólnego z aresztowaniami i torturami komunistów przez wojskowe władze chilijskie. W tym samym charakterze na zaproszenie rządów bawił w Izraela i Jugosławii.

W swoim przemówieniu w Sztokholmie, prof.

Friedman nawiązując do wybrzydłych lewicowych chuliganów trafnie zauważył, że "czuje w powietrzu fetor nazizmu." Miał rację, bo komuniści różnych odcieni nie różnią się mentalnością od nazistów i posługują się podobnymi metodami.

Wykorzystając wolność jaką daje ustrój demokratyczny, dążą do wprowadzenia państwowego kapitalizmu i tępą dyktatury wobec której prostactki zamordysty generalów w Chile byłby dziecinną zabawką.

Należy ubolewać, że niektóre wyższe uczelnie ulegają naciskowi lewicowych bojówkarzy. Rektorzy tych uczelni nie mają odwagi cywilnej, by przeciwstawić się terrorystom, niszczącym wolność akademicką. Podobne tchórzstwo rektorów wyższych uczelni i władz cywilnych w Niemczech uitorowało Hitlerowi drogę do władzy. O tym powinniśmy pamiętać.

To i Owo

Dzieci piszą — Czyż bowiem można inaczej powiedzieć o autorce liczącej 12 lat? Jest nią Alexandra Elizabeth Sheedy, autorka "She Was Nice to Me", wydanej i sprzedanej w nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Wyszło już nawet jej tłumaczenie francuskie ("Wspomnienia myszeczki").

Pasja pisania opanowała małą przed trzema laty. Pewnego razu matka zajrzała do szkolnego zeszytu córki, zaciękawiona co też ona tam bazgrze. Okazało się, że jest to historia małej myszki, która opowiada dzieje burzliwej miłości królowej Elżbiety I i hrabiego Essex. Wydawca McGraw Hill, któremu matka pokazała zeszyt, był zachwycony stylem, językiem i spontanicznością dziecka, godną wytrawnego pisarza.

DZIAŁ Kobiet



O wyglądzie naszym bardo często decydują dodatki — ten prosty, ale efektywny komplet wykonany jest z masy plastycznej.

Numer 1 i Numer 2

Spośród setek rozmaitych międzynarodowych instytucji i organizacji jedna dała dobitnie znać o sobie. Chodzi o pożyteczną, skądinąd, Międzynarodową Organizację Normalizacji, posiadającą swą siedzibę, nad pięknym Jeziorem Lemańskim, czyli w spokojnej Genewie.

Organizacja ta w zapale normalizowania postanowiła, iż w statystykach, "wypluwanych" niejako przez komputery, czynne przez całe 8 godzin dziennie (40-godzinny tydzień pracy), rodzaj męski będzie oznaczany cyferką "1", zaś "2" ma dotyczyć rodzaju żeńskiego.

Niby to tak dla normalizacji, czyli uproszczenia obliczeń i zaoszczędzenia komputerowi roboty, albo w literce "M", oznaczająca w dotychczasowych statystykach męczyznę, a literka "Z" (rodzaj żeński) — kobietę, nie ma tego samego znaczenia w różnych językach.

Dla "wygody" więc męczyzna to numer "1" — kobieta zaś to "dwójka".

Na razie, albowiem "normalizacja" jest zbyt świeża, nie słychać o jakimś proteście ze strony licznie rozsiadanych po świecie Lig Postępowych.

Związków Obrony Kobiet, Zjednoczeń dla spraw równoprawienia niewiast, czy innych konfederacji do walki z uciskiem płci słabszej.

Międzynarodowa Organizacja Normalizacji, chcąc uprzedzić ewentualną falę protestów, wydała komunikat twierdzący, iż jej postanowienia normalizacyjne nie powinny być powodem jakichkolwiek dyskryminacji, czy narzucenia jakiejś nowej hierarchii, czyli ustąpiowania stanowisk w społeczeństwach.

A jednak z trudem wyobrażam sobie sytuację, gdy mąż po powrocie z partii belotki, czy petanki zawoła od drzwi:
— Hej! Ty numer drugi! Podaj mi kolację!

W imię normalizacji belociarz byłby w porządku. Tylko, czy "dwójka" będzie zadowolona?

Coś nie wychodzi tym normalizatorom. Czy nie sięgają oni ze swymi komputerami trochę za daleko w życie ludzkie?

Komputer to przecież maszyna, której nie trzeba znowu tak bardzo "dogadzać" . . . kosztem człowieka.

Talenty Dzieci

Na całym świecie obserwuje się wzmożone zainteresowanie dziećmi wybitnie uzdolnionymi. Przyjrzyjmy się naszym dzieciom. Jakiej mają zdolności, jak na nie reagujemy, czy potrafimy je umiejętnie wykorzystać, zachęcić dziecko do ich doskonalenia? Czy zdołamy doprowadzić do rozwinięcia ich na tyle, by złożyły się na to co nazywamy talentem, czyli zespołem wysokiej klasy zdolności, wyrastających ponad przeciętny poziom? Przecież jednostki wybitnie uzdolnione to najcenniejszy kapitał społeczeństwa.

Każde dziecko niezależnie od pochodzenia społecznego, zawodu rodziców, ich wykształcenia czy pozycji społeczno-zawodowej posiada pewien "stan" rozwoju umysłowego. Zdolności czy talenty, które się ujawniają w toku rozwoju dziecka, są na ogół pewną sumą predyspozycji wrodzonych i oddziaływań wychowawczych.

Dziecko właściwie pielęgnowane w pierwszych latach życia, rosnące w prawidłowych warunkach rodzinnych, posiadające zdrowy układ nerwowy może rokować wybitne uzdolnienie.

O Małżeństwie

Małżeństwo to . . . ratunek dla mężczyzn?

Tak twierdzą naukowcy psychiatry i psychologowie. Na jednego żonatego mężczyznę w wieku 20-44 lat, który umiera na gripę lub zapalenie płuc, przypada aż 6 kawalerów. Na 100 tys. Amerykanów przypada 7.7 samobójstw samotnych kobiet i aż 32.2 samotnych kawalerów. Na każdą 23-letnią pannę, która czuje się nie-szczęśliwa, aż trzech samotnych mężczyzn w tym samym wieku to neurastenicy.

A więc, ratunek — to małżeństwo, dom i dzieci.

Łączą się one z gromadzeniem wiedzy, nabywaniem coraz to nowych umiejętności oraz uczeniem się.

Kierunek, jaki w pierwszych latach życia nadajemy dziecku, ma niejednokrotnie decydujący wpływ na jego rozwój, na całe życie. Dobór środków wychowawczych może ten rozwój przyspieszyć lub opóźnić.

Dażenia nasze tedy powinny zmierzać do tego, by dziecko było wychowywane prawidłowo, a jego rozwój miał przebieg harmonijny zarówno w sferze umysłowej, uczuciowej, jak fizycznej.

Istnieje pewna grupa dzieci wykazujących przyspieszenie w jednej ze wspomnianych sfer rozwojowych. Jeżeli to przyspieszenie występuje na tle ogólnie dobrego rozwoju dziecka, to jest to zjawisko pozytywne. Gorzej jednak jest wtedy, gdy np. pewnym "wybujałościom" rozwoju psychicznego towarzyszą zahamowania w pozostałych sferach rozwojowych. Zdarzyć się też może, że dziecko doskonale rozwinięte fizycznie pozostaje odcieśle umysłowo. Rodzina zachwycona doskonałą kondycją fizyczną dziecka, wyraźnymi skłonnościami do zajęć sportowych, nie zwraca uwagi na jego niechęć do nauki. Pociągają się najczęściej, że dziecko z tego "kiedyś wyrośnie".

A tymczasem każdy jednokierunkowy rozwój, bez zwracania uwagi na niedostatki w innych sferach, przynosi najczęściej tylko szkodę.

Uczeni tak charakteryzują dziecko o wybitnych uzdolnieniach: powinno mieć dobrą pamięć, zdolność koncentracji uwagi, bogate słownictwo, powinno myśleć logicznie, posiadać inicjatywę, żądzę wiedzy i . . . poczucie humoru.

Jak się okazuje, te cechy można znaleźć w każdym dziecku. Trzeba tylko umiejętnie pielęgnować i rozwijać.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Nowy Rok

Choć rok pracy harcerskiej rozpoczyna się we wrześniu i kończy się na akcji letniej — na koloniach, obozach, wędrownkach i kursach — to jednak warto na Nowy Rok zastanowić się nad tym, co nas czeka w 1978 roku, jakie będą najważniejsze nasze zadania.

Jesteśmy organizacją wychowawczą młodzieży. Nie możemy zadawać się stanem obecnym, ani poziomem, ani też obecnym stanem liczbowym. Nie możemy stać się organizacją strukturalną utrzymującą jedynie stan obecny. Musimy postawić ambitne cele pogłębienia i rozszerzenia tej pracy.

Z zagadnieniem tym łączy się kwestia przygotowania młodych wyszkolonych kierowników, a zatem kwestia szkolenia. Choć szkolenie to dziedzina pracy Komendanta Chorągwi i Hufcowych, to jednak na rodziców, Koło Przyjaciół i Zarząd Obwodu spadnie zadanie rozwiązania problemów finansowych związanych ze szkoleniem.

Ambicją naszą powinno być objęcie pracą większej ilości dzieci i młodzieży.

Nie możemy również ulegać coraz to większym trudnościom językowym, a w związku z tym trudnościom utrzymania polskiego charakteru naszej pracy. Tu powinniśmy nawiązać ściślejsze współdziałanie z domem polskim i polskimi szkołami. Nasze zbiórki, zajęcia, imprezy, kolonie i obozy muszą być prowadzone w języku polskim.

Cechą zdrowej młodzieży jest mierzenie sił na zamiary, to też powinniśmy dążyć do stworzenia możliwości, ażeby młodzież miała warunki i okazję do wykazania swej siły i zrealizowania swych zamierzeń. Jedną z dróg do tego to większe zainteresowanie osiągnięciami młodego pokolenia ze strony Rodziców, wychowawców i społeczeństwa oraz większa pomoc moralna i materialna. Istniejące i rozwijające się zespoły "Wichrów" i "Lechitów" zbyt mało miały dotychczas dowodów dostrzegania i uznawania ich wkładu i ich osiągnięć. Młodzi — i nie tylko młodzi — muszą czuć, muszą mieć dowody, że to co robią, czemu poświęcają swój czas i wysiłek jest doceniane przez otoczenie.

Na odcinku obozów powinniśmy zwiększyć wysiłek w kierunku zimowisk i letnich obozów — rowerami, kajakami itp.

Należałoby ożywić wychowanie fizyczne zwłaszcza na odcinku zawodów sportowych między drużynami czy innymi zespołami młodzieżowymi.

Wciąż aktualnym i długo pozostającym jako marzenie i pilna potrzeba tutejszego Harcerstwa — jest własny kąt — własny Dom Harcerski.

Zagadnienie młodego pokolenia — nie znalazło dotychczas zbyt wielkiego zainteresowania ze strony naszego społeczeństwa. Chcąc zapewnić naszej grupie etnicznej ludzi zdolnych do kierowania nią winniśmy podjąć wysiłek przemyślenia, postawienia i rozwiązania tego tak istotnego zagadnienia.

Konkurs "A.K."

Kontynuując serię — wzmianek, opowiadań na temat udziału harcerzy w walce o wolność w okresie II Wojny Światowej — ukazującą, się w Kronice Harcerskiej, podajemy obecnie krótkie dane dotyczące działalności Harcerstwa w tym okresie. Dane opracował p. W. Jastrzębski z tutejszego oddziału A.K.

"Najmłodszy Żołnierz Armii Krajowej"

Tak nazwał harcerki i harcerzy z okresu wojennego A. Czarski, autor książki pod powyższym tytułem.

W dniu kapitulacji Warszawy, 27 września 1939 r., po uzgodnieniu z Stefanem Starzyńskim, bohaterem prezydentem Warszawy, hm. Florian Marciniak, instruktor Chorągwi Poznańskiej Chorągwi Poznańskiej, tworzy podziemne Harcerstwo organizując Główną Kwaterę Harcerzy, obejmując funkcje jej Naczelnika. Przyjął on pseudonim "Jerzy Nowak", a organizacja przyjęła kryptonim "Szare Szeregi".

Harcerki w momencie wybuchu wojny miały dobrze zorganizowane "Pogotowie Harcerki" z Kom. hm. Józefina Lipińska. Następnie przyjęła dla Organizacji Harcerki kryptonim "Bądź Gotów".

Niezależnie od Gł. Kwatery Harcerzy rozpoczęły pracę konspiracyjną 2 inne większe grupy harcerskie

"Hufce Polskie" z Naczelnikiem hm. St. Sedlaczkiem oraz "Wigry" z hm. Wł. Ludwigiem na czele.

"Szare Szeregi" w 1942 r. reorganizują się na 3 odrębne grupy w/g wieku: "Zawiszacy" — szczebel pierwszy — wiek 12-14 lat; "Bojowe Szkoły" (B.S.) — szczebel drugi — wiek 15-17 lat; "Grupy Szturmowe" (G.S.) — szczebel trzeci — wiek powyżej lat 18.

Zawiszacy pełnili specjalne służby: gońców, łączników przy komendach, jako kolporterzy prasy konspiracyjnej, brali udział w małym sabotażu oraz akcji zwanej "Osa" przeciwko zniemczonemu Polakom i przeciwko Niemcom.

Bojowe Szkoły prowadziły akcję małego sabotażu, akcję wywiadową oraz akcję "N" (walka psychiczna przeciwko wrogowi i volksdeutchom).

Grupy Szturmowe — wstąpiły się w akcjach bojowych w wielkiej dywersji.

W okresie największego rozwoju Szare Szeregi liczyły w Warszawie około 5,000.

D.c.n.

Uwaga: Biorący udział w Konkursie winni odcinek wyciąć i zachować. Podziękowanie

Oddział Koła Armii Krajowej — Chicago zamiast życzeń świątecznych przekazał \$50 na cele szkolenia kierowników pracy harc., p. L. Bogucka \$5, oraz \$1 p. X. (przez d-hnę I. Miercką) obie wpłaty przeznaczone też na cele szkolenia.

Okres Bożego Narodzenia jest okresem wzmożonych darów na rzecz pracy harcerskiej co dla nas jest mitym dowodem rozumienia naszych potrzeb.

Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.

Oplatek

Przypominamy wszystkim jednostkom harcerskim wchodzącym w skład Obwodu, że Oplatek całosci Harcerstwa odbędzie się w najbliższą niedzielę, 8 stycznia, o godz. 3-ej, w sali parafii Matki Bożej Anielskiej. Młodzież harcerską obowiązują mundury.

Jeszcze jedna rezolucja noworoczna: Prenumerujmy Dziennik Związkowy, w którym jest nasza Kronika, a najlepiej pomożemy utrzymać prasę polską.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Posiedzenia Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego są odwołane do marca.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 7-go marca, w sali Domu Żołnierza Polskiego, pnr. 1239 N. Wood, o 7 wieczorem. Osoby, które chcą zapisać się do klubu są proszone o przybycie na posiedzenie lub zgłoszenie się do sekretarki Klubu, Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt ul., Chicago 60647. Opłata roczna \$2 od osoby.

Nasze wiceprezeski przygotowują bogaty program.

Czesław M. Koscielak — prezes; Helena M. Stermińska — sekretarka.

Filmy Chaplina w Museum of Science and Industry

Muzeum Wiedzy i Przemysłu ogłasza styczeń miesiącem poświęconym pamięci Charlie Chaplina o organizuje pokazy najświeższych filmów tego niezapomnianego komika, włączając w to 4 filmy nieme, które powstały przed rokiem 1918.

Pokazy filmowe odbywać się będą codziennie w godzinach porannych i popołudniowych. Muzeum, jak zwykle, czynne od 9:30 rano do 4 po południu w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki, oraz od 9:30 do 5:30 w soboty i niedziele.

Wstęp do Muzeum bezpłatny.

Nagrody Naukowe PAN

W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody naukowej PAN im. Marii Curie-Skłodowskiej. Jest to jedna z najważniejszych nagród naukowych w Polsce, przyznawana młodym naukowcom za wybitne osiągnięcia w zakresie fizyki lub chemii. Otrzymał ją prof. Włodzisław Zawadzki z Instytutu Fizyki PAN.

Wręczone zostały także nagrody Wydziału III PAN — Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych. Przyznano 13 nagród w dziedzinie astronomii, chemii, geofizyki, geologii, geografii i matematyki.

"Limanowska Słaza"

"Limanowską słazą" nazwano doroczne spotkanie ludzi działających w amatorskim ruchu artystycznym w mieście i gminie Limanowa w woj. nowosądeckim. Kultura ludowa Lechów Limanowskich, a także Lechów Szczyrzyckich i "białych" Górali gór-czańskich z Kamienicy jest pieczołowicie pielęgnowana i rozwijana. "Limanowska słaza" nie jest jedyną formą prezentacji tego, co w zakresie kultury ludowej czyni się w tym regionie. Znane są także ograniczone od lat konkursy haftu ludowego. Popularnością cieszą się zimowe przeglądy zwyczajów i obrzędów.

Na ziemi limanowskiej istnieje wiele zespołów. W tegorocznym finale przeglądu folkloru zaprezentowały się cztery zespoły pieśni i tańca: "Limanowianie," "Szczyrzyczanie," "Pisarzowianie" oraz "Gorce." Kapel ludowych było siedem zaś śpiewaków ludowych, instrumentalistów i gwędziarzy 30.

Zmiana Sali Posiedzeń Gr. 207

Posiedzenia Tow. Warszawa Gr. 207 Zw. Polek w Ameryce odbywać się będą w sali parkowej Independence Park, pnr. 3945 N. Springfield Ave., pół bloku od Irving Park Rd. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia, o 2-iej po południu. Prosimy o przybycie. Podana zostanie kawa i ciasto.

Lucja Woźniak — prezeska, Halina Gawrońska — sekr. prot.

Zebranie Pol-Am. Ligi Realnościowej

Kolejne miesięczne zebranie Pol-Am. Ligi Realnościowej odbędzie się w czwartek, 5-go stycznia, o godzinie 12-iej w południe w restauracji Przybylo's House of the White Eagle, 6845 N. Milwaukee Ave., Niles. Goście Mile widziani.

Wiktor Zielka, prezes; Maria Jeske, sekr. korespondencyjna.

Oplatek Parafii ŚS. Cyryla i Metodego Pol. Narodowego Katolickiego Kościoła

Doroczny Oplatek parafialny, urządzony staraniem niewiast z Tow. Adoracji Najświętszego Sakramentu, odbędzie się w niedzielę, 8-go stycznia, w południe, w sali parafialnej, 5744 W. Diversey.

Uroczysta suma będzie odprowadzona o 11-iej rano w języku polskim.

Na Oplatku wystąpią dzieci z niedzielnej szkoły ze swoim programem świątecznym. Rezerwacje należy zamawiać telefonując do plebani: 237-1257, albo do Bronisławy Mateji: SP 5-3811. Bilety na Oplatek można zakupić przed wejściem do sali parafialnej.

Serdecznie zapraszają na tradycyjny Oplatek: Ks. senior Józef Kobylarz — proboszcz; Bronisława Mateja — przewodnicząca.

Plenarne Zebranie Okręgu I-go SWAP

Plenarne zebranie Okręgu I-go SWAP odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia, o godz. 2-iej po poł. w domu Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Przypominamy równocześnie, że obowiązkiem komendantów i prezesów jest powiadomienie o tym delegatów i delegatek.

Po posiedzeniu, o godz. 4-iej, odbędzie się tradycyjny oplatek Okręgu zorganizowany przez Korpusy Pomocnicze Pań. Prosimy kolegów i koleżanki oraz Polonie o liczny udział w tym świątecznym spotkaniu.

Jan Bogusz — komendant, Maria Zembrzaska — prezeska Korp. Pom.

Z Życia Koła SPK NR. 31 Im. 2 Korpusu

Walne Zebranie Członków Koła odbędzie się 19 lutego, w domu Lusaka Mission, 6965 W. Belmont o 2:30. Przegląd prac Koła, uchwalenie planu pracy na rok 1978 oraz wybory nowych władz obejmującej porządek dzienny.

Oplatek

Dorocznym zwyczajem odbędzie się "Oplatek" Koła. Uroczystość wyznaczona jest na 8 stycznia, o 3:00, w Sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Program artystyczny przygotowuje artystka dramatyczna Wanda Zbierzowska Frydrych. Udział wezmą: Zygmunt Kossakowski, prof. W. Belland oraz Bogumił Jerke.

Zabawa Karnawałowa

W dniu 28 stycznia 1978 r. o godzinie 8:00 w Sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. odbędzie się Zabawa Karnawałowa Koła.

Zarząd Koła apeluje do Członków i Przyjaciół o wzięcie udziału w wyżej wymienionych imprezach.

Chór Chopina Nr. 122 Zw. Śpiewaków Polskich w Gary

Chór Chopina Nr. 122 Związku Śpiewaków Polskich w Gary, Ind., przygotowuje piękną Wieczerę Wigilijną na którą przygotowano koledy w specjalnym opracowaniu (madrygalnym), w niedzielę, 8-go stycznia 1978 roku, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania, w Merrillville, Ind.

Na tę okazję Chór Chopina zaprasza całą Polonię.

Program bogato przygotowany i ciekawy przypomina obyczaje z czasów króla Jana Sobieskiego.

Bilety można zamawiać: J. Pesdan 769-2118, albo u Ojców Salwatorianów: 884-0714.

James J. Pesdan — prezes; Ks. Józef Zuziak — koordynator; Mitchell Tukaj — korespondent.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30-10:30 rano

CHET GULINSKI dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc 5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY "MI HAŁA PRZEMYSKIEGO" Stacja WOPA
Codziennie

od 4-iej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

"GŁOS POLONII" WOPA — 1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. do 6-iej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI Anonsery

PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Prezydent Carter w Rijadzie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zatknięcia się z ich cieniem. Pani Rosalyn Carter nie przywiązywała wagi do tych przesądów. Całowała i ścisłała dzieci "niedotykanych" i spotykała się z wyraźnie demonstrowaną serdecznością z ich strony.

Natomiast polityczne rezultaty wizyty Prezydenta w Indiach są nikłe. Premier Indii Morarji Desai nie zgodził się — podobnie, jak i jego poprzednicy na stanowisku szefa

rządu — na przyjęcie międzynarodowych zabezpieczeń w dziedzinie technologii nuklearnej i podpisanie układu o zakazie rozpowszechniania broni nuklearnych.

Dziennikarze podchwycili, że Prezydent powiedział sekretarzowi stanu Cyrusowi Vance, że wysłanie w tej sprawie premierowi Indii "list chłodny i bardzo stanowczy." Niemniej jednak, przemawiając w kilka godzin później Prezydent zapowiedział wiwatującym i rezydentującym członkom Parlamentu sprzedaż nowej partii wzbogaconego uranu, który będzie użyty w Indiach dla celów pokojowych.

Dziś o godz. 3:25 północy (czasu amerykańskiego) Prezydent odleciał do Rijadu. Jutro — w drodze do Francji — Prezydent zatrzyma się w Egipcie, aby odbyć 45-minutową rozmowę z egipskim prezydentem Anwarem Sadatem, który domaga się bardziej aktywnej roli Stanów Zjednoczonych w zapoczątkowanym dwa miesiące temu procesie pokojowym.

Rozmowy z Sadatem prowadzone będą w Assuanie, w bliskości potężnej tamy zbudowanej przez Sowietów i będącej w latach 1950-1960 symbolem sowieckiej obecności w Egipcie.

Schwytano Zbiega

Oquawka, Ill. — Policja aresztowała mężczyznę, który uciekł z więzienia w powiecie Jefferson, gdzie odsiadywał wyrok za kradzież. Charles Cheely, 43, po ucieczce porwał swoją żonę z domu rodziców i zaszył się w motelu w Oquawka, gdzie odnaleźli go policjanci.

Pierwsze Referendum w Chile

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dent kraju Eduardo Frei, który apeluje do Chilijczyków aby głosowali przeciwko juncie i jej polityce.

Frei był przewodniczącym zniesionej nakazem junty partii Chrześcijańskiej Demokracji, która w połączeniu

Nie Ma Nadziei, Aby Ktoś Przeżył

Bombaj (UPI) — Władze doszły do wniosku, że nie ma nadziei, aby ktokolwiek przeżył katastrofę odrzutowca Air India — Boeing 747, który uległ katastrofie i runął w fale Morza Arabskiego w kilka minut po starcie z bombajskiego lotniska Santa Cruz.

Na pokładzie samolotu znajdowało się 213 osób, w tym dwóch obywateli amerykańskich urodzonych w Arabii Saudyjskiej.

Do tej pory ekipy ratunkowe z helikopterów i z okrętów floty wojennej Indii zdołały wydobyć tylko siedem ciał. Nie zdołano umiejscowić nawet kadłuba samolotu, który przypuszczalnie spoczywa na morskim dnie.

Jest to trzecia, najgorsza katastrofa w historii lotnictwa pasażerskiego. Największą było zderzenie w marcu ub. r. dwóch odrzutowców na lotnisku Tenerife na Wyspach Kanaryjskich, w którym zginęło 582 osoby, następnie katastrofa odrzutowca tureckiego pod Paryżem w 1974 roku, kiedy zginęło 345 osób.

z marksistami, zwolennikami S. Allende, uzyskała dwie trzecie mandatów w tutejszych wyborach do kongresu w 1973 roku. W tym samym roku Allende został obalony w wyniku puczu wojskowego dn. 11 września.

Nie wszyscy wewnątrz junty zgadzają się z dążeniem Pinocheta, ostrzegając go przed potencjalnie groźną sytuacją w kraju jaka może powstać w wyniku referendum. Również silny tutaj kler rzymsko-katolicki wzywał liderów wojskowych do odwołania planowanego referendum.

Admiral Jose T. Merino twierdzi, iż bez względu na wynik referendum, może ono wywołać wątpliwości i podojrzenia zarówno w kraju jak i za granicą.

Pinochet do tej pory nie zdecydował co uczyni ewentualnie na wypadek gdyby nie uzyskał poparcie większości wyborców. Kilka dni temu oświadczył tylko, iż jest "... gotów spełnić swój obowiązek, nawet jeśli przyszedł by mu zapłacić za to życiem."

Zawiedziona Policja w Los Angeles

Los Angeles. (UPI) — Zawiedziona, tutejsza policja twierdzi, iż nie ma żadnych informacji odnośnie wyglądu tzw. "Dusiela z Hillside" ("Hillside strangler") i ostatnie próby opracowaniu szkicu podobizny dwóch podejrzanych osobników stały się powodem kompromitacji Departamentu Policji.

Jak się okazało, dwa szkice jakie przygotowano były podobiznami funkcjonariuszy policji z wydziału do walki z podziemnym hazardem i prostytucją. Zaambarasowany rzecznik policji wyjaśnił, iż szkice przygotowano w oparciu o rysopis dwóch mężczyzn podany przez konfidentkę policji.

Kobieta była wcześniej zatrzymana przez tych samych, tajnych policjantów w rejonie miasta Los Angeles.

W Pracowni Arkadego Fiedlera

"Chłopska Droga" (18 grudnia 1977 r.) zamieściła artykuł nt. Muzeum-Pracowni Literackiej znakomitego podróżnika i pisarza — Arkadego Fiedlera. W artykule m.in. czytamy:

"Niedaleko Poznania, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, w Puszczykównku znajduje się dziwny dom. Z pozoru taki jakich wiele, stary, otoczony drzewami, lecz na jego odmiennosci składa się choćby olbrzymi, kolorowy totem indiański stojący przy bramie, "krajowska z" pokazujący odległość i kierunek do tak odległych krajin jak np. Brazylia czy Madagaskar, czy — wykonane z kory kanadyjskiej brzozy — indiańskie canoe, łódź wiosłowa, umieszczona pod daszkiem nieopodal totemu. . .

We wspomnianym domu mieści się Muzeum — Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera, znakomitego podróżnika i pisarza.

Dzisiaj, sędziwy — 28 listopada 1977 r. ukończył 83 lata — autor "Dywizjonu 303" i "Kanady pachnącej żywicą" ma nową pracownię, w Poznaniu. Pierwsza znajdowała się jednak w Puszczykównku, w rodzinnym domu pisarza. I ona to właśnie została przekształcona w muzeum.

Kiedy trofea z licznych wypraw Arkadego Fiedlera nie mieściły się już w walizach a i szkoda było ukrywać tak cenne eksponaty, zrodziła się idea utworzenia stałej wystawy w formie nieschematycznego muzeum. Dlaczego nieschematycznego? W muzeum typowym dominują gabloty, tu — nie. Jest ich tylko tyle, ile trzeba do umieszczenia rękopisów, dokumentów i orderów.

Eksponaty umieszczone są dosłownie wszędzie: stoją na podłodze — jak np. autentyczny bęben tam-tam, wiszą u sufitu — jak młode, wypchane krokodyle nilowe czy imitacja ludzkiej, spreparowanej i pomniejszonej głowy, wynik egzotycznego proceduru uprawianego jeszcze gdzieś indziej przez tzw. "łowców głów".

Ekspozycji zasadniczej służą jednak ściany. Tu znajdują się wszelkie — ułożone w chronologicznym porządku — fotografie, mapy z trasami wypraw pisarza i wykazy wydań książkowych, maski, malarstwo afrykańskie i skóry węży. . .

Jeden z eksponatów, to wlochaty

Sp. Bronisława Skowrońska

Dziś odbył się pogrzeb sp. Bronisławy Skowrońskiej, matki znanego działacza Polskiego Legionu Amerykańskich Weteranów, Freda Skowrońskiego, asystenta wiceprezesa banku Manufacturers. Po mszy św. w kościele św. Władysława, zwłoki sp. Bronisławy Skowrońskiej złożono na parceli rodzinnej na cmentarzu św. Wojciecha.

Sp. Bronisława Skowrońska, mimo podeszłego wieku, brała żywy udział w pracach polonijnych organizacji, w Tow. Zwiłchińskiego Gdynia, Grupa 2404 ZNP, Tow. Zwycięstwo, Oddział Nr 163 Macierzy Polskiej, w Post. Cragin-Hanson Park PLAW, oraz towarzyszy parafialnych.

Z odejścia sp. Bronisławy Skowrońskiej Polonia traci dzielną patriotkę polsko-amerykańską, matkę, która wychowała syna Freda i córkę Phylis na czynnych działaczy Polonii. Sp. Bronisława Skowrońska pozostała w smutku pogrążonych syna Freda, córkę Phylis, synowa, zięć, czworo wnucząt, sześciu prawnucząt i dwie siostry w Polsce. Cześć Jej pamięci!

pająk ptasznik — jadowity przedstawiciel swojego gatunku. Obok niego — krwiożerca ryba pirania, żyjąca w Ameryce Południowej. Dalej — kolekcja motyli. Intrygują kolorem, kształtem i mimiką czyli umiejętnością ukrywania się w przyrodzie dzięki swej barwie i fakturze skrzydeł. Czterdzieści siedem gablot pełnych tych pięknych motyli ofiarował już Arkady Fiedler poznańskim szkołom. I wreszcie — książki. Na jednej ze ścian prezentowanych jest 150 wydań w dwudziestu językach. W sumie było tych wydań 250 (ponad 8 milionów egzemplarzy).

Nie wszystkie udało się jednak twórcą muzeum zdobyć, a dwa zasługują na szczególną uwagę. Są to słynne pozycje "Dywizjon 303", obie wydane w 1943 roku (książka została napisana w 1942), w Polsce, w warunkach konspiracyjnych. Było i trzecie wydanie. Niestety, jak dotąd nie znalazło się jeszcze w zbiorach.

Muzeum działa od 1974 roku. W listopadzie br. odwiedził je stutysięczny gość. Trafiają tu prawie wszyscy odwiedzający położony niedaleko Rogalin i Kórnik. Wśród zwiedzających dominuje młodzież. Są ciekawi świata, sami chcieliby kiedyś odbywać dalekie podróże. Przez sale pracowni przewinęło się też około 10 tysięcy gości zagranicznych.

Ostatnia podróż pisarza do Afryki Zachodniej przyniosła jak zwykle nowe trofea, m.in. miecz ryby pily i egzotyczny instrument z Senegalu o nazwie moło. W grudniu zaś wyruszyła następna wyprawa, do Konga. Tym razem wybrał się na nią syn pisarza a zaraz kierownik Muzeum — Marek Fiedler. . .

Nowy Zarząd Stow. B. Więźniów Politycznych

Polskie Stowarzyszenie B. Więźniów Politycznych Niemieckich i Rosyjskich Obozów Koncentracyjnych, oddział Chicago odbyło w ostatnich dniach swoje Walne Zebranie w salach White Eagles Restaurant.

Zebranie zajął prezes oddziału Władysław Trojnarowski, modlił się odmówił ks. kapelan Jan Kolaczek.

Jednominutowym milczeniem uczczono pamięć pomordowanych b. więźniów politycznych w niemieckich i rosyjskich obozach koncentracyjnych, oraz niedawno zmarłych Józefa Gepperta, oraz Wincentego Fijola.

Przewodniczącym zebrania wybrano mgr Stanisława Latoszyńskiego, a sekretarką zebrania Wandę Fijol, oraz Ella Neterowicz.

Po sprawozdaniach ustępującego prezesa, sekretarki, oraz skarbnika i referenta spraw odszkodowawczych i pomocy chorym na wniosek przew. Komisji Rewizyjnej kol. Stanisława Lobozińskiego udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Następnie przez akklamację wybrano prezesem Władysława Trojnarowski, 10 członków zarządu oraz Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Również wybrano prezes. ks. Jana Kolaczka kapelanem Stow., a dra. T. Niedzielskiego lekarzem naszej organizacji.

Omówiono sprawy dotyczące Stowarzyszenia jak również uzgodniono pracę na następny okres dwuletni.

Nowywybrany prezes złożył serdeczne podziękowanie za wybór prosiąc wszystkich członków o wzmożoną współpracę dla dobra organizacji i na rzecz pomocy Polsce. Smaczną kolacją urządzoną przez p. Przybyłę zakończono zebranie.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA 8 STYCZNIA

Klub Parafii Niwiska zawiadamia członków, że roczne posiedzenie połączone z instalacją nowego Zarządu odbędzie się w niedzielę, 8-go stycznia, w sali szkolnej Pięciu Braci Polaków i Męcz., pnr. 4327 S. Richmond ul., w Brighton Parku, o 2-iej po poł. Jest wiele spraw do załatwienia, przeto zarząd prosi o liczne przybycie.

Michał Dzik — prezes, Józefa Ziomek — sekr. prof.

Klub Ziemi Rzeszowskiej zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia, o 1-iej po poł., pod adresem 6101 W. Belmont Ave.

Prosimy członków, jak również osoby zainteresowane, o liczne przybycie. Adam Ocytko — prezes, Halina Dudzic — sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, sp.

Wojciech Sedzielarz (mąż sp. Marii, ojciec sp. Józefa, teść sp. Mitchell Zmuda)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami dnia 1-go stycznia 1978 roku, o godzinie 4-ej nad ranem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4 stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood) do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Franciszka Zmuda, córka; Franciszek z żoną Stella, syn i synowa; oraz wnuki, wnuczki oraz prawnuczki wraz z całą rodziną. Pogrzebowi — Poterek Telefon 237-6400



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia moja, sp.

Aniela Szewczyk

(z domu Piskiewicz) (żona sp. Ignacego, matka sp. Rozalii)

Członkini Tow. Polek Nr. 1 pod Opieką M.B. Kalwaryjskiej przy par. Sw. Jana Bożego; Tow. Sw. Barbary Nr. 760 ZPRK; Klubu Lipniczan; b. Dyrektorka i Członkini Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois; b. Dyrektorka i Członkini Federacji Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 30-go grudnia 1977 roku, o godzinie 9:40 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4-go stycznia 1978 roku, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Sw. Władysława (Msza św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Annette Maguire i Virginia (Erwin), córki i zięć; Terrence, wnuk; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski. — Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, bratowa i babcia nasza, sp.

Agata Bentkowska

(z domu Skóra; żona sp. Stanisława; z pierwszego męża Wojcik; siostra sp. Wojciecha, sp. Antoniego i sp. Szymona)

Członkini Klubu Niedźwiada, Oddziału Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego No. 2 L.M. w Am. i Plac. 39 SWAP w Cragin; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 1-go stycznia 1978 roku, o godzinie 7:05 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Sw. Konstancji (Msza św. o godzinie 11-iej), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Genowefa z mężem Edmundem Resner, córka i zięć; Richard (Marlene) i Frederick (Betsy), wnuki z żonami; Tekla Jezior, Anna Gazda i Stanisław, siostry i brat w Polsce; Władysław, brat we Francji; Nora, Helena i Rozalia, bratowe; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Jan Baran i Syn. — Telefon 622-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, sp.

Franciszek Bartosik

(mąż sp. Marty, z domu Krawczykowskiej; ojciec sp. Czesława i sp. Eugeniusza)

Były Prezes i Przewodniczący Rady Dyrektorów Pulaski Savings & Loan Assn. Członek Archbishop Quigley Council No. 2428 K. Of C., Tow. Gniazda Nr. 3 Sokolstwa Polskiego, Tow. Przemysłowców i Rzemieślników Polskich No. 1 Grupa 328 ZNP; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 1-go stycznia 1978 roku, o godzinie 11:10 wieczorem, przewyższy 90 lat.

Zamieszkiwał w Dzielnicy Bridenort. Zwłoki można odwiedzić w środę od 2-iej po południu do 10-iej wieczorem i w czwartek od 10-iej rano do 10-iej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1059 W. 32 ulica, do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Zofia (Franciszek) Romaniak, Irena (Piotr) Klikna, córki i zięciowie; Franciszek Jr. i Władysław Romaniak, Jeanette Mentzer i Eugenia Klikna, wnuki i wnuczki; 9 prawnucząt, wraz z całą rodziną. Pogrzebowi: Pomierski i Syn. — Telefon YA 7-6424.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój i dziadek nasz, sp.

Wojciech J. Kijak

(mąż sp. Katarzyny z domu Kukielka)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 1-go stycznia 1978 roku, o godzinie 12:35 popołudniu w starszym wieku. Zwłoki można odwiedzić dziś od 3-iej ppł do 9-iej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4-go stycznia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Kolsak of Wheeling pnr. 189 S. Milwaukee Ave. do kościoła St. Mary's Freeman Center. Msza św. o godz. 10-iej rano, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Albert A. i Irena Kijak, syn i synowa, Paul i Kenneth wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kolsak of Wheeling Funeral Home. Telefon 537-6600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Bernice (Busia) Nowobielski

(z domu Para, żona sp. Józefa Sr., Teściowa sp. Lottie)

Członkini Tow. Arcybractwa Matki Boskiej Saletyńskiej, Tow. Ligi Różańca św. Ojca Justyna, Tow. Serca Marii Nr. 871 ZPRK, Członkini Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, Ligi Różańca św. przy par. św. Jana Bożego i Sherman Post No. 27 Ladies Auxiliary Polish Legion Am.Vet.; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 2-go stycznia, 1978 roku, o godzinie 1:30 w nocy, w podeszłym wieku.

Zwłoki odwiedzić można dziś od 2-iej do 10-iej i jutro od 12-iej do 10 wieczorem.

Ponad 60 lat zamieszkiwała w okolicy 48-iej i S. Justine ul. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge-Ciesla Funeral Home, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła św. Jana Bożego (Msza św. o godz. 10-iej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Jan, Józef Jr., Edward (Jean), synowie, i synowa; Bernice (Gus) Massias, Helena (Władysław) Gubala, Janina (Norbert) Trela, Zofia (Ronald) Thoen, córki i zięciowie; 7 wnucząt, 3 prawnucząt; Franciszek i Władysław Para, bracia; Nell Zawacka, Maria Sutor, Anna Skowronek, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kenneth J. Operzedek, Dyrektor. Telefon 586-7900.

(3, 4)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, pradziadek nasz i szwagier mój, sp.

Dominik Godlewski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 2-go stycznia 1978 roku, o godzinie 8:45 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki odwiedzić można dziś i jutro od 2-iej do 10-iej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2955 W. 25-ta ul., narożnik Sacramento, do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Maria (z domu Olszanska), żona; Helena (Ben) Jasinska, Henryk (Florence) i Stanisław (Irena), córka i zięć; synowie i synowe; Katarzyna Godlewska, bratowa; 4 wnucząt i 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Palacz Telefon 247-0100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i, dziaduszek nasz, sp.

Franciszek Lis

członek Tow. Klub Chicago Gr. 5 Z.N.P.

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 31-go grudnia 1977 roku, o godzinie 8:35 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 4-go stycznia 1978 r., o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. do kościoła SS Młodzianków a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Maria (z domu Kukula) żona; Lorraine, Franciszek, Allen i Linda dzieci; Roman Truskolaski zięć, Katarzyna i Sonja synowe, Wojciech i Cecylia brat i bratowa w Chicago, (Ignacy, Stanisław, Zofia, Julia i Maria bracia i siostry w Polsce), oraz wnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800

Marian Czarnecki

Książę Andrzej Poniatowski

W Paryżu zmarł 3 listopada książę Andrzej Poniatowski, długoletni prezes Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej. Był w prostej linii potomkiem bratanka króla St. Augusta Poniatowskiego, ostatniego księcia Rzeczypospolitej (tak go nazywa biograf Marian Brandys).

Bratanek ostatniego króla, książę Stanisław, po rozbiorach osiadł najpierw w Rzymie a później we Florencji, gdzie uzyskał inny tytuł książęcy di Monte Rotondo, przywiązany do dóbr, jakie tam nabył. Był to świątły i najwybitniejszy członek rodziny.

Ale jego potomstwo wynarodowiło się i we francuskiej linii polskość odżyła dopiero u ojca zmarłego obecnie prezesa THL, również Andrzeja.

Wpłynęła na to w dużym stopniu przyjaźń z Paderewskim i stosunki jakie nawiązał w Stanach Zjednoczonych na przełomie dwóch wieków z Polonią amerykańską. Prowadził wielkie interesy tak we Francji jak i w W. Brytanii, a nawet w Afryce Południowej, a dzięki małżeństwu z Amerykanką, Elizabeth Sperry, nawiązał stosunki z finansową magnaterią amerykańską.

Toteż doszedł do poważnej fortuny i osobiście świadczył na początku tworzenia "Błękitnej Armii" (później nazwanej Armią Hallera) we Francji. Warto przytoczyć kilka słów o tej armii z jego wspomnień ("D'un siecle a l'autre," Paris 1948):

"W maju 1917 ustawa zaproponowana przez p. Painleve, ministra wojny i promulgowana przez p. Poincare, Prezydenta Republiki, zapowiadała i rozstrząbiła na Europie tworzenie nowej armii, rekrutowanej z Polaków, niemieckich i austriackich jeńców we Francji. W kilka tygodni to źródło się wyczerpało, projektowana armia miała się ograniczyć do kilkuset ludzi, wątpliwej wreszcie wartości i osobiście wystawienie się na śmieśność. Pozwoliłem sobie więc zasugerować p. Painleve i generałowi Archinard, szefowi Misji wojskowej polskiej, że jedyną rezerwą umożliwiającą zapewnienie osiągnięcia zamierzonego celu, jest ludność polska w Stanach Zjednoczonych.

"Ale tu Ministerstwo Wojny zostało sparaliżowane przez veto Quai d'Orsay, które opierało się na pisemnej deklaracji Komitetu Narodowego Polskiego z Avenue Kleber, wyrażającej opozycję przeciw tworzeniu jakiegokolwiek armii polskiej. Z drugiej strony p. Jusserabd, z Washingtonu, wspierał opór Quai d'Orsay informując, że rząd Stanów Zjednoczonych wolałby oczywiście wcielić polski kontyngent z Ameryki do swej własnej armii narodowej wówczas tworzonej.

"Wbrew Komitetowi i bez brania pod uwagę oceny Quai d'Orsay wziąłem na siebie, za zgodą Ministra Wojny i gen. Archinard, wyjazd do Stanów Zjednoczonych i zwrócenie się do p. Tardieu, Wysokiego Komisarza francuskiego przy rządzie tego kraju. 23 lipca w Washingtonie jadłem obiad z p. Tardieu, któremu towarzyszył p. Dejean, radca Ambasady francuskiej i po wyjaśnieniu wszystkich aspektów tej sprawy uzyskałem, że p. Tardieu, z odwagą i inteligencją jaka go cechowała, wysłał zaraz oficjalny

kabel do Paryża do Ministra Wojny, żądający natychmiastowego przysłania do Stanów Zjednoczonych misji rekrutacyjnej.

"W miesiąc po tym w Chicago, w obecności rozentuzjuszowanych 30,000 Polaków amerykańskich p. Paderewski wręczył memu starszemu synowi, oficerowi francuskiemu, który był ranny w bitwie nad Marną, sztandar pierwszej dywizji polskiej i w grudniu wyładował on w Bordeaux z pierwszymi elementami armii polskiej, która w ten sposób osiągnęła szybko już godny szacunku stan 16,000 ludzi."

Obok wspomnianego, dwóch innych synów wstąpiło również do Armii Hallera i jednym z nich, najmłodszym, był zmarły książę Andrzej. Jako podporucznik artylerii brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej na froncie wołyńskim, w pułku artylerii. Po demobilizacji w 1920 roku ożenił się również z Amerykanką, Miss Frances Lawrence, siostrą żony Averella Harrimana.

Książę Andrzej urodził się 13 grudnia 1899 r. w San Francisco; jego starsi bracia we Francji (pozostał już tylko jeden z tej trójki — Kazimierz).

Z zawodu był inżynierem i kierował własnym biurem projektów inżynierskich, opatentował szereg wynalazków, przed wojną pracował dla obrony narodowej Francji, specjalizując się w prototypach czołgów i pojazdów pancernych.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny został zmobilizowany w stopniu kapitana i szybko awansowany na majora.

Po klęsce Francji wstąpił do wojskowej organizacji oporu, gdzie początkowo powierzono mu ukrywanie i maskowanie przed Niemcami sprzętu wojennego; z ramienia tej organizacji odbył dwie tajne podróże jako jej emisariusz, pierwszą do Stanów Zj., a drugą do W. Brytanii.

W tym czasie wpadł do Grenoble, jak pisze w swych wspomnieniach śp. prof. Zygmunt Zaleski i pozostawił mu wysoką sumę pieniędzy na cele polskiego liceum w Villardde-Lans.

Wiadomość o tych tajnych podróżach doszła do Gestapo i książę Andrzej musiał z Francji uciekać. Poprzez Pireneje i Hiszpanię, w styczniu 1943 r., przedostał się do Algieru, gdzie otrzymał przydział jako francuski oficer łącznikowy do sztabu Eisenhowera. Gdy ten został mianowany naczelnym dowódcą sił alianckich i przeniósł się do Anglii, zabrał Poniatowskiego ze sobą.

Po wojnie gen. Eisenhower dekorował go osobiście amerykańskim "Legion of Merit," a we Francji za ruch oporu otrzymał krzyż oficerski (IV klasy) Legii Honorowej. Posiadał nasz Krzyż Komandorski z gwiazdą "Polonia Restituta."

Książę Andrzej miał syna, Andrzeja Marię, który z kilku kolegami w czasie wojny, łodzią przedostał się z Bretanii do Anglii. Młody Poniatowski zgłosił się do wojska polskiego w Szkocji jako ochotnik i został zwykłym strzelcem. Wolał to od niechybnie wielkiej kariery u gaulistów. Ojciec, gdy był w Anglii z tajną misją, zatwierdził tę decyzję swego jedynaka, u którego odrodziło się poczucie polskości oraz nawet patriotyzm.

W styczniu 1944 r., po ukończeniu brytyjskiej szkoły oficerskiej w Sandhurst, jako podporucznik został dowódcą plutonu czołgów w 1 Pułku Pancernym naszej Dywizji Pancernej i z nią odbył w pierwszej linii całą kampanię we Francji i w Belgii. Nieestety 22 stycznia 1945 r., w Holandii w mglisty dzień, przeciwuderzając na czele dwóch plutonów czołgów na wypad niemiecki w nasze pozycje, wychylił się z wieży, by lepiej zorientować się w sytuacji i poległ od kuli strzelca niemieckiego.

Był odważny, inteligentny, lubiany przez żołnierzy. Gdy miano go przenieść do sztabu, ze względu na znajomość języków, odmówił odejścia z oddziału. Gaudiści nigdy ojcowi nie mogli zapomnieć, że oddał syna do wojska polskiego.

Książę Andrzej po wojnie szedł dalej po polskiej drodze i najpierw został członkiem Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego, a po śmierci jej prezesa, Kamila Gronkowskiego, jej prezesem — przez 27 lat.

Nie była to prezura symboliczna, ale rzeczywiste spełnianie trudnych, a czasami b. trudnych obowiązków. Gdy wycofał się z pracy zawodowej niemal cały swój czas poświęcał Towarzystwu i Bibliotece. Bywał w niej codziennie, załatwiał osobiście wszystko.

Obok tego zajmował się inną instytucją pozostałą po wielkiej emigracji, jako sierociniec i dom dla starców, gdzie zmarł Norwid — Zakładem św. Kazimierza. Gdy trzeba było zdobywać środki materialne na utrzymanie Biblioteki objeżdżał nie tylko polskie ośrodki we Francji, ale nie zawahał się, mimo już nie najlepszego stanu zdrowia, wyjechać na Konferencję Polonii w Washingtonie, a po niej do różnych ośrodków i fundacji. Jego wysiłki nie pozostały bez skutku.

Jego zasadniczym celem było zachowanie Towarzystwa Historyczno-Literackiego, nierozłącznie związanego z Biblioteką, jako jedynego, niezależnego od nikogo instytucji, rządzącej się własnymi prawami i zasadami, przekazanymi przez jej założycieli z Wielkiej Emigracji i kultury jej tradycje narodowe i naukowe. Otwarta dla wszystkich, a przede wszystkim dla uczonych z kraju, którzy poszukują w niej prawdy historycznej.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele polskim w Paryżu, z udziałem licznej rodziny, wśród niej b. ministra Michela, bratanka zmarłego i ministra dla spraw kultury, Michela d'Ornano, potomka Marii Walewskiej.

Kościół był tak przepełniony, że musiano pozostawić otwarte główne drzwi, bo nie wszyscy pomieścili się wewnątrz — mimo mroźnej pogody.

★ Praca żeńska

SEWING MACHINE OPERATORS WANTED

Excellent pay, piece work, steady job. Lots of overtime. Good working conditions. Polish speaking foreladies.

BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

POTRZEBNE KOBIETA DO SZYCIA NA MASZYNACH

Doskonałe wynagrodzenie. Płaca od sztuki. Stałe zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczki mówią po polsku.

BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

WE'RE HIRING! EXPERIENCED WAITRESSES and HOSTESSES

All Shifts Available Full Or Part Time APPLY IN PERSON OR CALL:

Dennis
334-5345

TOWN & COUNTRY RESTAURANT

5970 N. Ridge.

Trumnę przewieziono do rodzinnego grobowca w Mont-Notre-Dame w Aisne, gdzie książę Andrzej od lat przedwojennych do śmierci był merem tej miejscowości i gdzie spoczywa jego syn Andrzej Maria.

Dziennik Polski (Londyn)

Jak Nowe

"Król" używanych samochodów w Monachium, Franz Esser skazany został zaocznie na 2 lata więzienia i zakaz prowadzenia przedsiębiorstwa przez 5 lat. Udowodniono mu szereg fałszerstw. Używane samochody odwiezione "jak nowe" stanowią często zagrożenie dla użytkowników. Ponadto fałszowano umowę kupna sprzedaży na korzyść nabywcy.

Esser uciekł z NRF i podróżuje luksusowym jachtem po Morzu Śródziemnym, skąd śle pisma protestacyjne do sądu i podziwienia dla swojej małżonki.

★ Praca Męska

MACHINE MAINTENANCE MAN

We need an individual who can handle a wide variety of maintenance work. You'll install, repair and maintain our production machines and be responsible for the building equipment in our injection molding plant.

You should have 2-3 years of experience in machine maintenance and be able to work from sketches, manuals and charts. A background in building trades, production machine repair, electrical circuitry, pneumatics, hydraulic circuitry, plumbing and maintenance welding is also desired.

SIGNAL PRODUCTS DIVISION

7542 Natchez Avenue
Niles, Illinois

Equal opportunity employer m/f

POTRZEBNY natychmiast elektryk z doświadczeniem amerykańskim. Musi mówić trochę po angielsku. Tel. 472-8171

★ Praca

FURNITURE INSPECTORS

Immediate opening for mature, dependable people to inspect dinette furniture at assembly lines. Good hourly rate, steady work and excellent fringe benefits. Experience not necessary.

Apply in Person:
DOUGLAS FURNITURE CORP.
6517 S. Central Ave. 458-1505

KOBIETA LUB MĘCZYZNA

do pracy biurowej ze znajomością języka angielskiego i polskiego. 30 godzin tygodniowo. POLISH AMER. CONGRESS ILLINOIS DIVISION 252-6655

POTRZEBNA MŁODSZA OSOBA

ZNAJĄCA DOBRZE JĘZYK POLSKI I ANGIELSKI Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszy stkie świadczenia. Zgłoszenia Osobiście Do:

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1201 N. Milwaukee Ave. (Naroznik Division UL.) W Godzinach od 8 Rano - 3 Po Południu

★ Praca żeńska

POTRZEBNE KOBIETY do szycia na maszynach Zgłoszenia: ANGELAIR BRIDAL MFG. 416 S. Franklin St. 4-te piętro

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • GŁBIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ KANALIZACJA

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Domy

NORRIDGE, dom z 3 sypialniami murywaną, gazowe ogrzewanie, garaż na 2½ auta. Telefonować: 453-0476

★ Praca Męska

PRZEZ WŁAŚCICIELA (Archer-Kedzie) 4 mieszkaniowy z przylegającą 50 ft. parcelą na Archer. Cena \$120,000 247-1097

★ Do Wynajęcia

OKOLICA Belmont-Central, ogrzewane 3 pokoje, lodówka, piec, bez zwierzat. Dzwonić po 6-ej. 772-8035.

PRZYTULNE mieszkanie, i jeden pokój dla mężczyzny. 278-3685.

MIESZKANIE z 1 SYPIALNIĄ w CICERO Świeżo odnowione, nowy piec i lodówka, dodatkowe asekuracyjne zamki. Pralka i suszarka w budynku. Doskonała komunikacja. Jedno-miesięczne zabezpieczenie. Dzwonić 656-1777 i pytajcie o PAULA

4 POKOJE umeblowane \$100 miesięcznie, z gazem i światłem — \$150. 2135 N. Leavitt. 772-9640

6 POKOJOWE mieszkanie. 3 sypialnie. 3 piętro. Ogrzewane. California i Diversey. \$200 miesięcznie. Dzwonić w celu oglądnięcia: 433-1228.

5 POKOI, nie ogrzewane, nie umeblowane, \$190 miesięcznie, wymagamy depozyt asekuracyjny I piętro, kryta weranda. North-Central Ave. NA 2-0949

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER, live-in. Must cook. Some English required. 366-1184.

POMOC do dzieci i domu z zamieszkaniem. Downers Grove. 971-2154.

OPIEKUNKA do dwojga małych dzieci. 5 dni. Dzwonić po 7 wieczorem: 227-2719

GOSPODYNIA \$100-\$125 TYGODNIOWO Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni ARDEN'S AGENCY 6934 N. Glenwood Dzwonić po angielsku: 465-1241 lub 824-1843

SPRZĄTANIE, dowolne dni. Północ. Tylko dla tych, które chcą pracować na stałe. 478-9684.

LIVE IN HOUSEKEEPER A 5 day week. Care of 1 infant. Own room, bath. Excel. salary and home for right person. References. English necessary. Near north. 644-5630 9 a.m. to 6 p.m. Sat. 9 a.m. to 1 p.m.

★ MEBLE

Central Furniture 1348 MILWAUKEE Polskie Kierownictwo Zawiadania, Ze W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARE PRZYKLADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Taniści

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$188
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotel \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 89 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa \$289
Materace \$19.89
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła \$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$389 (Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)

Latwe Splaty—Mówimy Po Polsku! Otwarte w Poniedziałki, Czwartki, Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu. Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika P. Wiktora Kosmaczewskiego Tel. 486-7838

★ Przeprowadzki

ARTHUR MOVING & PACKING CO. Polska doświadczona firma przewozowa. PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ. 588-5567 od 8-jej do 8-jej wieczorem.



WATYKAN. Papież Paweł VI, niesiony w lektycie na zwykłą, cotygodniową audiencję do auditorium pałacu watykańskiego składa pocałunek na główce murzyńskiego dziecka. Zdjęcie powyższe zostało zrobione w dniu 28 grudnia. (UPI)

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODE DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Department of Human Services Zwolnił 180 Osób

180 pracowników miejskiego departamentu Human Services dostało wypowiedzenie i z końcem tego tygodnia przestaje pracować. Cecil Partee, komisarz tego departamentu, stworzonego w styczniu bieżącego roku z połączenia dawnego departamentu personalnego i departamentu rehabilitacji dzielnic miejskich (City Department of Human Resources and the Model City Program) oświadczył że redukcja była koniecznością, której nie dało się uniknąć. Nastąpiła ona w wyniku rok trwającej analizy wydajności pracy departamentu, z której wnioski posłużyły przy podjęciu ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Jednym z czynników który zdecydował o tym drastycznym kroku jest brak funduszy finansowych na utrzymanie całej dwutysięcznej załogi pracowniczej. Nie mniejsze znaczenie miał fakt, że przy połączeniu dwóch departamentów doszło do nieuniknionego dublowania pewnych funkcji, co ze względów ekonomicznych jest nie dopuszczalne.

Pracownicy departamentu, którym o fakcie zwolnienia powiedziano formalnie dopiero w ostatni wtorek, zdawali sobie sprawę z nieuchronności redukcji już od początku roku i niektórzy z nich rozglądali się za zastępczym zajęciem. Inni czują się skrzywdzeni. Paru dzwoniło do redakcji "Chicago Tribune" twierdząc, iż znaleźli się na bruku z powodu braku politycznego poparcia. Partee powiedział, że żadne "względy polityczne" nie były brane pod uwagę. Selekcji dokonali konsultanci z zewnątrz, obiektywni i z nikim nie związani, kierując się tylko przydatnością poszczególnych osób dla departamentu. Zwolniono sekretarki zarabiające 6000 dolarów rocznie jak i pracowników na stanowiskach kierowniczych, pobierających pensję w wysokości 28,000 dolarów.

Przyznając, że zwolnienia w okresie świątecznym były rzeczą szczególnie niemiłą Partee dodaje, iż była to operacja nieunikniona, która musiała zostać dokonana przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego, to jest przed 1 stycznia.

Departament nawiązał kontakt z urzędem zatrudnienia i różnymi firmami prywatnymi z którymi współpracuje i będzie starał się pomóc byłym pracownikom w znalezieniu nowego zajęcia. Wszyscy oni zostali również poinformowani jakie kroki powinni podjąć aby uzyskać zasiłek dla niepracujących.

Departament nawiązał kontakt z urzędem zatrudnienia i różnymi firmami prywatnymi z którymi współpracuje i będzie starał się pomóc byłym pracownikom w znalezieniu nowego zajęcia. Wszyscy oni zostali również poinformowani jakie kroki powinni podjąć aby uzyskać zasiłek dla niepracujących.

Opozycja Przeciw Podwyżce Opłat Telefonicznych

Biuro prokuratora stanowego Bernarda Carey ogłosiło, że zamierza zaprotestować przed Komisją Handlową przeciwko wnioskowi Illinois Bell Telephone Co., która domaga się zezwolenia na podniesienie opłat za niektóre usługi telefoniczne.

Richard Means, koordynator działu spraw użyteczności publicznej przy biurze prokuratora zapowiedział, że zaatakuje przed Komisją cały projekt a zwłaszcza obciążanie abonentów 20% opłatą za rozmowy z informacją (przypominamy, że Illinois Bell zamierza nakładać tę opłatę dopiero za szósty i dalsze kontakty z informacją w przeciągu miesiąca 5 pierwszych telefonów byłoby bezpłatne).

Means dodał, że postara się, aby Komisja Handlowa (Illinois Commerce Commission) zorganizowała konferencję w tej sprawie w ciągu stycznia.

Illinois Bell Co. przedstawiła swój projekt podwyżki w ubiegłą środę. Pozostawiając cenę za telefoniczne rozmowy miejscowe i automatyczne zamiejscowe na dotychczasowym poziomie proponuje podwyżkę innych usług w wysokości 9%, co dałoby rocznie dodatkowo \$192 miliony doходу. ICC ma 11 miesięcy na odrzucenie projektu; gdyby w ciągu tego czasu nie ustosunkowała się do sprawy podwyżki weszłyby w życie.

Zdaniem Meansa najważniejszą kwestią jest rozpatrzenie czy Illinois Bell istotnie potrzebuje dodatkowych pieniędzy, jakich żąda. Z informacji będących aktualnie w posiadaniu biura prokuratora stanowego zupełnie nie wynika, że podwyżka opłat jest niezbędną dla działalności gospodarczej tej firmy i pierwszą rzeczą jakiej Means zażąda od przedstawicieli Illinois Bell na konferencji w Komisji Handlowej będzie przedstawienie przekonujących dowodów, iż sytuacja ekonomiczna jest tego rodzaju, że podwyżka jest niezbędna.

Obecnie, jak powiedział Means, "możemy prawie z pewnością uznać, że dodatkowe zyski jakich żądają wcale im się nie należą."

Chicago Otrzyma 18.6 Miliona Na Budownictwo Mieszkaniowe

Rząd federalny przydzielił Chicago \$18.6 miliona na budownictwo mieszkaniowe, przeznaczając tę sumę głównie na mieszkania dla ubogich, emerytów i inwalidów.

Elmer Binford, dyrektor miejskiego

departamentu Budownictwa Mieszkaniowego i Rozwoju Urbanistyki powiedział, że przewiduje się, iż podobną dotację, w wysokości \$12.6 miliona, otrzymają również przedmieścia w obrębie tak zwanego "wielkiego Chicago \$3.6 miliona otrzyma 13 powiatów północnego Illinois.

Chicago otrzyma 52% ogólnej kwoty, przeznaczonej na te cele dla północnej części stanu, co ogłosił federalny departament Budownictwa Mieszkaniowego i Rozwoju Urbanistyki (Department of Housing and Urban Development), realizujący zasady nowego podejścia do budownictwa. Istnieje w chwili obecnej tendencja do koncentrowania wysiłków budowlanych w obrębie wielkich miast, tam gdzie jest ono istotnie niezbędne. W latach ubiegłych fundusze na cele budownictwa mieszkaniowego przyznawane były globalnie, a miasta walczyły o ich rozdział z przedmieściami.

Dyrektor Binford ujawnił, że fundusz federalny, przydzielony na 1978 rok posłuży do zbudowania w Chicago 3,631 jednostek mieszkaniowych z czego 2,408 mieszkań przydzieli się ubogim, a 1,223 osobom starszym i pozbawionym opieki. 1,571 mieszkań zbuduje się, 1,646 wyremontuje a pozostała 404, już gotowe, przekaże potrzebującym.

12,3 miliona dolarów przydzielonych przedmieściom pokryje koszty budowy 1,536 nowych mieszkań, remontu 236 i wykończeniu 850, co w sumie da dach nad głową 2,622 rodzinom pozbawionym obecnie przyzwoitego locum.



KALIFORNIA. — Wichura, która przed świętami przewalała się nad Kalifornią, w dolinie, w okolicach Arvin, dochodziła do 100 mil na godzinę i przemieściła setki ton piasku. Na naszym zdjęciu przysypany piachem samochód. Nie wiadomo co stało się z pasażerami tego wozu, jak wiele osób zginęło, jak wiele samochodów całkowicie pokrywa piasek. (UPI)

Wypadki Noworocznego Weekendu

10 Osób Zginęło Na Drogach, 15 w Pożarach

Według danych przedstawionych przez UPI w tegoroczny świąteczny weekend na drogach Illinois zginęło więcej osób niż roku ubiegłego, natomiast pożary tym razem pochłonęły nieco mniej ofiar. Rozmowy weekend zaczął się w południe w piątek i skończył w poniedziałek o północy. 10 osób zginęło w tym czasie w wypadkach drogowych, 15 w pożarach. W całym kraju zginęło na drogach ponad 300 osób.

W kilku minionych latach w Illinois w noworoczne weekendy ginęło w wypadkach 8 do 30 osób. W poniedziałek w nocy Craig Allen Lassen, 20, oraz Jeffrey Rza, 19, zmarli na skutek obrażeń poniesionych w wypadku na autostradzie stanowej nr. 56 w pobliżu Palatine.

Wpadli oni na pozostawioną na drodze ciężarówkę. Trzeci pasażer

Pierwsze Śmiertelne Ofiary w Chicago w Nowym Roku

Wczesnym ranem w Nowy Rok 37-letni mężczyzna i 16-letni chłopiec zostali zastrzeleni przez policjantów w dwóch osobnych incydentach. Policjant Michael T. Smith został zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków.

O 5:00 nad ranem w Nowy Rok zastrzelił on jadącego wraz z nim kolegą miejską L. V. Collinsa. Świadkowie zeznali, że Smith zaczął strzelać do współpasażera i zarzucał mu, że zachowuje się niewłaściwie. Na jednej ze stacji wysiadł za nim, przedstawił się jako policjant i kazał Collinsowi udać się wraz z nim na posterunek policji. Smith utrzymuje, że zatrzymany przez niego mężczyzna zrobił w pewnej chwili podejrzany ruch, tak jakby chciał wyjąć z kieszeni broń i dlatego Smith pierwszy do niego wystrzelił. Świadkowie zeznają jednak, że przez cały czas rozmowy z policjantem Collins nie zrobił żadnego ruchu.

Badanie krwi wykazało, że Smith był podczas zajścia na stacji kolejki pod wpływem alkoholu i miał we krwi, o 10 procent alkoholu czyli tyle, ile według prawa stanowego, każe uznać kierowcę samochodu za niebezpiecznego i zabronić mu prowadzenia wozu.

W drugim zajściu, które zdarzyło się pierwszej noworocznej nocy zginął 16-letni Steven Gutowski, zastrzelony przez Josepha Kosalę. Tym razem wina zdaje się być raczej po stronie nastolatka a zeznanie policjanta bardzo prawdopodobne. Kosala zeznał mianowicie, że będąc już po służbie jechał prywatnym samochodem, kiedy w jego kierunku zbliżył się Gutowski z wycelowaną w niego bronią. Pokazywał kierowcy, aby ten opuścił swój

Dwie Osoby Ranione Przez Nieznanych Napastników

Dwie osoby zostały ranione podczas dwóch osobnych wypadków w poniedziałek w nocy kiedy niezidentyfikowany osobnik lub osobnicy oddali serię strzałów z budynku w osiedlu Cabrini Green. W innym wypadku ostrzelano autobus CTA. Policja usiłuje ustalić czy istnieje powiązanie między tymi trzema zajściami.

Według rzecznika departamentu policji kierowca autobusu oraz dwóch przechodniów zostali zaskoczeni strzałami gdy znajdowali się w pobliżu budynku przy 714 W. Division Street skąd nieznaną sprawcy oddali serię strzałów i uciekli przed przybyciem policji. W korytarzu budynku policja znalazła trzy .25 kalibrowe gilzy i sześć gilz .22 kalibrowych.

Ranni, 26-letni Douglas Horne i 26-letni Frank Willingham, zostali prze-

wiezieni do szpitala Henrotin gdzie stan ich określono jako zadowalający. Willingham był pierwszą ofiarą bezmyślną — według określenia policji — strzelaniny. Znajdował się w pobliżu w/w budynku gdy został ugodzony w lewą nogę jednym z licznych strzałów jakie oddano w jego stronę. W dziesięć minut później kula oddana z korytarza tegoż budynku trafiła w szybę przejeżdżającego autobusu CTA. Kierowca nie został raniony.

Horne, zamieszkały 624 W. Division został postrzelony w nogi i w prawe ramię gdy przechodził obok budynku. Dochodzenia policji w tej sprawie będą znacznie utrudnione jako że jedynymi świadkami zajścia były zaskoczone ofiary strzałów które nie zdołały zauważyć napastników.

W wypadku, który zdarzył się w sobotę na autostradzie Dan'a Ryan'a śmierć poniosła jedna osoba, a obrażenia pięć innych. Cztery samochody zderzyły się ze sobą i spiętrzyły jeden na drugim. W większości innych wypadków drogowych dochodziło do zderzenia dwóch samochodów.

Natomiast w kilku pożarach które wybuchły w mieście śmierć w ogniu, albo na skutek zacczadzenia, poniosło aż 15 osób.

Kosala wyszedł z wozu i oznajmił napastnikowi, że jest policjantem. Miał przy sobie broń i wcześniej już przygotował się do jej ewentualnego użycia. Napastnik zorientowawszy się, że "złócił", rzucił się do ucieczki. Nie zatrzymał się na wezwanie policjanta, a kiedy usłyszał, że ścigający go funkcjonariusz porządku oddał w jego stronę strzał, odwrócił się i sam też wystrzelił. Policjant strzelił jeszcze raz i tym razem celnie. Chłopak zginął na miejscu.

Broń, którą posłużył się Gutowski skradziono podczas jednego z napałów rabunkowych na południowej stronie miasta. Policja poinformowała, że w sobotę odebrano kilka załazek od mieszkańców ulicy Wayne, donoszących o przypadkach strzelania w ich okolicy.

Badanie wykazało, że we krwi Kosali nie było śladu alkoholu. Policja znalazła świadków, którzy zeznali, że chłopak wieczorem poprzedzającego wypadku pił alkohol i palił marihuanę. Nie znaleziono jednak świadków wymiany strzałów między policjantem a nim. Rodzice Gutowskiego przyznali, że nie widzieli go od sobotniego południa i nie wiedzieli też, gdzie mógł on przebywać.

Collins i Gutowski byli pierwszymi osobami zabitymi w Chicago w nowym roku. W minionym roku 30 osób zostało w Chicago zabitych przez funkcjonariuszy policji, w tym kilku nastolatków. W minowym roku zginął jeden policjant, który akurat nie pełnił służby, natomiast 22 innych, też nie będących na służbie policjantów, zostało rannych.

Autobusem — Za Darmo — Do Polk Bros.

RTA podała do wiadomości, że sklepy łańcuchowe Polk Bros., prowadzące sprzedaż detaliczną różnych sprzętów służących do użytku domowego, ogłosiły, że wszyscy ich klienci, którzy skorzystają z usług CTA albo RTA, aby wybrać się do ich sklepów dostaną zwrot kosztów poniesionych za przejazd. Akcja rozpocznie się od 3 stycznia i trwać będzie przez 90 dni. Każdy kto w jakimkolwiek sklepie Polk Bros. w mieście lub na przedmieściach przedstawi bilet CTA lub RTA dostanie \$1.20, czyli zwrot pieniędzy za bilet z przesiadką. Nikt nie jest obowiązany do jakiegokolwiek zakupów.

Sol Bpolk, prezes firmy oświadczył: "Jeżeli to nie podniesie naszych obrotów o 20 procent to każdemu w tym pokoju podaruję przeciwpożarowe urządzenie alarmowe". Akcja opatrzona jest kryptonimem "Fare Deal". Po raz pierwszy ogłoszona była na początku grudnia.

Reporterzy zapytali Polk'a czy nie obawia się, że ludzie, którzy nie wybrali się tu po zakupy będą zatrzymywali się w sklepach firmy tylko po to, aby otrzymać \$1.20 a po tym opuszczą sklep. Polk odpowiedział, że należy jednak podjąć próbę i przekonać się czy akcja da spodziewane przez niego rezultaty. Powiedział: "Wierzę, że każdy, kto przyjdzie i obejrzy nasze

towary, znajdzie coś, co jest mu potrzebne".

Dyrektor RTA, Milton Pikarsky, pochwalił Polk Bros. za podjęcie tej inicjatywy. Program ten przygotowany i opracowany przez RTA, jest próbą zachęcenia innych sprzedawców detalicznych, którzy od dawna oferują swoim klientom na przykład darmowe parkingi, aby też spróbowali zachęcić ich dokupowania w swoich sklepach dając im takie same możliwości, jak ostatnio Polk Bros.

Na początku tego miesiąca RTA podało do wiadomości, że American Hospital Supply Corp. z Evanston w lutym pokrywać będzie kosztą biletów miesięcznych na środki komunikacji miejskiej CTA dla swoich pracowników. Cena ich wynosi \$25.

Nowa Wystawa w Planetarium

Planetarium Adlera organizuje nową, interesującą wystawę pod nazwą: "W poszukiwaniu początków życia", która otwarta zostanie w dniu 4 stycznia br., i trwać będzie do 13 marca. "W poszukiwaniu początków życia" jako tak zwany "sky show" oglądać można od poniedziałku do wtorku każdego tygodnia o godzinie 2:00; w piątek o 8:00; w soboty i niedziele o 1:00, 2:00, 3:00 i 4:00 po południu.

Tajemniczy "Lis" Walczy o Czystość Rzeki Fox

Ostatnie mrozy pokrywały warstwą lodu rzekę Fox, ukrywając zatrważającą rzeczywistość bijącą w oczy w innych warunkach, a mianowicie duże zanieczyszczenia. Nie powstrzymało to jednak "Fox'a" — nie wiadomo, kto kryje się za tą nazwą, pojedyncza osoba czy grupa ludzi — od "wtykania nosa" w sprawę czystości rzeki, który to "lis" od pewnego czasu wciąż przypomina, że należy zadbać o zanieczyszczoną rzekę.

Zainspirowany przez nowych sprawców zanieczyszczenia rzeki — na położonych w pobliżu niej wyspiskach śmieci palił się odpadki i odprowadza właśnie do niej — ktoś pozostawił trzy ręcznie napisane ostrzeżenia skierowane właśnie pod adresem tych, którzy odpowiedzialni są za wysypisko i złożył pod nimi podpis "Fox".

Nieznanym protektorem wielkiej sprawy czystości naturalnego środowiska człowieka grozi trucielom urządzenie na nich "najazdu." W uwagach porozuczanych przez "Fox'a" oskarża się firmę Waste Management Inc., zarządzającą napiętnowanego wysypiska, usytuowanego w Gilbert St., około 100 stóp na południe od South Elgin, o "potworne" zanieczyszczenie rzeki. Ktoś kryjący się pod pseudonimem "Fox" określa okolicę, jako "dom 4,300 przyzwyczajonych obywateli i jednego bardzo bogatego i mocnego truciciela." Rzecznik Waste Management natychmiast zaprzeczył wszelkim zarzutom i oskarżeniom.

Licencje Miejskie w Sprzedaży

Samochodowe licencje miejskie (city car sticker) są do nabycia w sześciu punktach sprzedaży które czynne będą od dzisiaj od 10 rano do 6 wieczorem. Licencje są do nabycia w następujących miejscach sprzedaży: 6343 W. Irving Pk. Rd., 2045 W. Pratt, 500 S. Central Ave., 8424 S. Kedvale, 43rd i Cottage Grove oraz 12300 S. Stewart.

Przypadkowy Strzał

Chicagoński policjant, Earl Mitchell, 50, został ranny w brzuch gdy znajdujący się w jego kieszeni odbezpieczony pistolet wystrzelił przypadkowo, gdy Mitchell wysiadł z samochodu.

Przewieziony do szpitala Mercy pechowiec został poddany operacji i po usunięciu kuli czuje się obecnie dobrze.

Talent Paganiego Skutkiem Choroby?

Dr. Myron R. Schoenfeld opublikował w styczniowym numerze "JAMA" (Journal of American Medical Association) interesujący artykuł w którym wyraża przekonania, że niezwykły talent Paganiego, genialnego skrzypka żyjącego w XIX wieku, łączył się z jego chorobą.

Zdaniem dr. Schoenfelda Paganini cierpiał na tak zwany "zespół Marfana," chorobę tkanki łącznej, która w normalnym przebiegu upośledza ludzi, a w przypadku Paganiego tak wpłynęła na rozwój jego dłoni i palców, że pozwoliła mu na niezwykłą, niespotykaną u innych wirtuozów w manipulowaniu skrzypcami.

Rabunek w Sklepie Spożywczym . . . Skradziono \$60,000

Banda zawodowców włamywaczy dokonała zuchwałego napadu na sklep należący do firmy Jewel Food Store, położony przy 6239 S. Archer Ave., unosząc jako łup około \$60,000 w ciężkiej kasie pancernnej.

Złodzieje dostali się do sklepu przez dziurę w dachu rozłączyli system alarmowy i przy pomocy dźwigu wydosłali ciężki sejf wraz z zawartością. Przenośny dźwig porzucili, prawdopodobnie, jak przypuszcza policja, z braku miejsca w samochodzie jaki mieli do dyspozycji.

Ofiary Pożarów

W niedzielę zmarła w szpitalu powiatowym Virginia Solarska, 41. Doznała ona poważnych obrażeń odniesionych w pożarze, który wybuchł w jej domu. Jej mąż i syn znajdują się w szpitalu św. Krzyża i życiu ich nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Lee Kowalski doznał z kolei zatrucia czadem, kiedy próbował gasić pożar, w jednym z opuszczonych domów na południowej stronie miasta.

Straż pożarna uważa, że nieznaną sprawcą lub sprawcy celowo podłożyli tam ogień, aby ukryć włamanie do znajdującego się tu obok salonu fryzjersko-kosmetycznego.

Zginęła w Płomieniach

Christine Gonzales, 58, zmarła w poniedziałek na skutek poparzeń jakich doznała w wyniku pożaru, który wybuchł w jej mieszkaniu przy 1461 W. Superior St.

Komisja Przedstawi Wyniki Badań

Komisja powołana przez gubernatora Thompsona w październiku minionego roku do zbadania sprawy plac dla urzędników zatrudnianych w urzędach stanowych przedstawi wyniki swoich badań pod koniec lutego.

Komisji tej przewodniczy były gubernator Samuel H. Shapiro.

Napad Na Stacji Kolejki

W poniedziałek w nocy na jednej ze stacji kolejki miejskiej 86-letni Raphael W. Marrow został kilka razy pchnięty nożem. Powiadomiona o zajściu policja natychmiast znalazła się na miejscu wypadku i ujęła sprawcę napadu, który jeszcze trzymał w ręce noż. Przypuszcza się, że przyczyną napadu był rabunek. Rannego Marrowsa zabrano do szpitala i poddano operacji. Lekarze oświadczyli, że pomimo swojego wieku jest on w wyjątkowo dobrej kondycji fizycznej.



HOLLYWOOD. — Sally Struthers — znakomita Gloria, córka Archie Bunker'a z "All in the Family", popularnego serialu telewizyjnego — wyszła w dniu 18 grudnia za mąż. Szczęśliwym wybranym jest dr. William Rader, psychiatra i . . . producent filmowy. (UPI)